Nr. 229. — Rok 5 Dziś 12 stron Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,25 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,30 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,51 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 7,83 Zł, miesięcznie 2,61 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,95 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczeny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 3-go października 1925. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Polityka angielska.

ZMIERZCH KONCEPCJI CHAMBERLAINA.

Ideja a interesy. — Zygzaki angielskie. — Blok antysowiecki. — Państwa nadbałtyckie. — Polska a Rosja. —

Grudziądz, 2 października 1925 r.

Jeżeli chodzi o ideje — to trudno o punkty styczne pomiędzy Polską a Anglją. Rzeczpospolita nasza poza granice ziem swych nie sięga, na równouprawnieniu, na „naszej i waszej wolności" stoi, do braterstwa ludów, szczęścia wszystkiego dąży — Anglja jest mocarstwem kolonjalnem, wyłącznie własne dobro ma na celu, zasady równouprawnienia lubi stosować gdzieindziej. Inne są też nasze i angielskie zasady podstaw gospodarczych i rozwoju ekonomicznego: Polsce samowystarczalność wystarcza, własne bogactwa i praca dźwignią służyć muszą — Anglja potęgę swą ekonomiczną na wykorzysywaniu zamorskich swych dzierżaw opiera.

Inaczej jest jednak w dziedzinie interesów. Nasze i angielskie bynajmniej się nie krzyżują, owszem w nader wielu wypadkach łączyć i uzupełniać się mogą. Najgroźniejszym wrogiem naszym są Niemcy, które przecież zagięły też parol na istnienie Wielkiej Brytanji i chociaż obecnie nie mają floty, chociaż na razie tłumią swą nienawiść, to przecież bynajmniej z swego odwetu nie zrezygnowały, skupiając tymczasem siły i czekając godziny. Sojuszniczka nasza Francja jest, być pragnie przyjaciółką Anglji, nie kwestjonując jej przewagi na morzach (do czego zmierzali Niemcy), ani nie zazdroszcząc jej nabytków kolonjalnych (wszakże z własnemi ma dosyć kłopotu). — W dziedzinie gospodarczej mógł i powinienby być nawiązany bliższy i bezpośredni kontakt pomiędzy Polską a Anglją, bo jeden kraj produkuje to, czego drugi potrzebuje, a haracz opłacany za zbyteczne pośrednictwo Niemcom mogłaby sobie jedna i druga strona zaoszczędzić. Polska potrzebuje środków na inwestycję, a Anglja posiada kapitał, który nigdzie lepiej użyty, oprocentowany i zabezpieczony być nie może, i którego zaangażowanie nie zwróciłoby się ostrzem w stronę Anglji, czem właśnie grozi nieoględnie Niemcom udzielana pomoc finansowa.

Fakt, iż do porozumienia, współpracy polsko-angielskiej nie doszło — tłumaczy się w pewnej mierze brakiem naszej inicjatywy, energii i wytrwałości. Główną jednak winę ponosi Anglia a mianowicie jej zygzakowata, zmienna, nieobliczalna i nierealna polityka. Zasadniczemi jej błędami w ostatnich czasach były zbytnie zaufanie w stosunku do Niemiec, niedocenianie znaczenia Polski oraz dziwaczne pomysły to wprost to pośrednio antysowieckiego bloku państw najpierw wogóle europejskich, następnie bałkańskich i wreszcie nadbałtyckich.

Z naiwnej wiary w „Nowe Niemcy" nie wyleczył Londynu ani wybór Hindenburga, ani wciąż ujawniające się zbrojenia odwetowe i dopiero na ostatnią próbę Niemiec w sprawie zrzucenia odpowiedzialności za wybuch wojny zdobyła się dyplomacja angielska na ton stanowczy. Że niedocenianie roli Polski było błędem dowiodła wizyta Cziczerina i wywołany przez nią niepokój w Berlinie. Czy jednak krótki okres dzielący nas od konferencji w Lucerno wystarczy Anglji do zorjentowania się w sytuacji i wyciągnięcia nauki z poniesionej szkody?

Blok antysowiecki bez udziału Polski był z góry skazany na zagładę. Ewentualne wyprawy krzyżowe przeciwko Rosji mogłyby wyrządzić jej pewne szkody ale wewnętrznego jej ustroju zmienićby nie zdołały.

Koncepja bloku bałkańskiego a tembardziej nadbałtyckiego była wręcz niezrozumiała. Dane państwa dla bardzo wątpliwych sukcesów chyba nie mogły na serjo pomyśleć o postawieniu na kartę swego istnienia.

Plan Chamberlaina izolowania Rosji okazał się niedość przemyślany a przyjazd do Warszawy Cziczerina — który podobno został zaopatrzony w daleko idące pełnomocnictwa aż do zagwarantowania Polsce bezpieczeństwa nietylko wschodniej lecz i zachodniej granicy (ewentualna pomoc zbrojna przeciwko Niemcom) — zadał mu cios bodaj ostateczny.

Wobec tego nie dziw, iż w Londynie zapanowało zakłopotanie, że autorytet Chamberlaina poupadł silnie nawet w oczach jego rodaków, którzy coraz krytyczniej zapatrują się na całokształt jego polityki i stwierdzają zmierzch jednej po drugiej jego koncepcji.

Może ten zmierzch rzuci pożądane światło (gra świateł i cieni) na wartość największej i bodaj najbłędniej pojętej koncepcji, jaka wejdzie na stół obrad konferencji w Locarno.

S. M.

Wizyta Cziczerina u kanclerza Luthera.

Berlin, 1. X. (PAT.) Cziczerin złożył wczoraj swój bilet wizytowy u kanclerza dra. Luthra. Cziczerin został zaproszony wraz z ambasadorem Krostinskim na obiad do ministra spraw zagr. Stresemanna.

Narady gospodarcze w Ministerstwie Skarbu.

Przemówienie ministra Grabskiego.

POWINNIŚMY SOBIE ZDAĆ SPRAWĘ Z OBECNEJ SYTUACJI.

Warszawa, 1. 10. PAT. Dziś o godz. 10½ rano odbyło się w Ministerstwie Skarbu posiedzenie Rady Gospodarczej w składzie, odpowiadającym rządowemu projektowi ustawy o tymczasowej naczelnej Radzie Gospodarczej. Naradę zagaił prezes Rady Ministrów, który m. i. oświadczył:

Powołanie tej narady nie oznacza, że rząd ma zamiar wykonywać to, co nie jest ustawą. Narada obecna nie będzie zapoczątkowaniem istnienia Rady Gospodarczej, lecz będzie miała charakter taki, jaki ma każda narada, t. j. wymiany myśli, wypowiedzenie postulatów i wyrażenie pewnych poglądów. Przedewszystkiem powinniśmy sobie zdać dokładnie sprawę z obecnej sytuacji. Poważne przesilenie gospodarcze, wyrażające się we wzmożeniu ilości bezrobotnych, rozpoczęło się rok temu. Do tego dołączył się ostry kryzys finansowy, który wyraził się w formie zachwiania się kursu złotego i ograniczenia kredytów w Banku Polskim.

ZERWANIE STOSUNKÓW GOSPOD. Z NIEMCAMI.

Ujemny bilans handlowy mieliśmy od marca 1924 r., a odpływ walut z Banku Polskiego od połowy stycznia br. Do tego przyszło zerwanie stosunków handlowych z Niemcami. To zerwanie nie było przez Polskę wywołane i musieliśmy je przyjąć, jako pewną konieczność, narzuconą nam umyślnie przez stronę drugą. Stosunki handlowe polsko-niemieckie dawały w swoim rezultacie Polsce pewną sumę kredytów, które zostały wycofane z chwilą zerwania stosunków, co pogorszyło sytuację. **Zerwanie stosunków z Niemcami miało jednak swoje dodatnie strony, gdyż w okresie tym zdołaliśmy zwiększyć znacznie nasz eksport węglowy i płodów rolniczych. Znaleźliśmy wyjście z sytuacji i uniezależniliśmy się gospodarczo od Niemiec.** Najbardziej jednak ujemny wpływ wywarło załamanie się psychiki naszego społeczeństwa wyrażające się w poszukiwaniu dolara i ucieczce przed złotym.

Zmniejszenie kredytów przez Bank Polski dosięgło sumy 15 miljonów zł., a więc ledwo 5 proc. W tym samym momencie niemieckie firmy importowe i eksportowe wymówiły kredyt przynajmniej na 100 miljonów. Ten drugi czynnik bez porównania silniej oddziałał na załamanie się płatności naszych firm. **Wszystkie te przyczyny złożyły się na powstanie w społeczeństwie przypuszczenia, że wstąpiliśmy na złą drogę. Tak jednak nie jest.**

OBECNIE TRZEBA PRZYSTĄPIĆ DO DZIAŁANIA PROGRAMOWEGO.

Z kryzysu obecnego wyciągnąć należy naukę zarówno w zakresie stałej poprawy naszego życia gospodarczego i państwowego i przeprowadzić program na dalszą metę. Z chwilą, gdy waluta spadła, **rząd zastosował kredyty interwencyjne, które trzykrotnie powstrzymały napór spadkowy. Był to jednak środek doraźny,** który teraz zastąpić musimy programem.

Na pierwszem miejscu tego działania programowego postawić należy zachowanie stałej waluty jako miernika wartości gospodarczej. Musimy dalej zająć się produkcją, którąby potrafiła istotnie zadość uczynić naszym potrzebom i nie wydawała się naszemu konsumentowi zbyt drogą. Polska będzie potrzebowała dłuższego okresu protekcjonizmu celnego, który jednak nie może być powodem podniesienia cen artykułów pierwszej potrzeby. Równowaga bilansu handlowego musi być oparta na tem, abyśmy mniej importowali, a więcej eksportowali. Wśród środków podniesienia produkcji na **pierwszym planie trzeba postawić uzdrowienie kredytów.** Trzeba zrobić wszystko możliwe, aby osiągnąć długoterminowy kredyt hipoteczny. Zwolennicy zasady, że hipoteka powinna być źródłem łatwego i taniego kredytu, mówią, że na podstawie hipoteki możnaby projektować drugi pieniądz. Jednakże drukowanie pieniędzy na podkładzie hipotecznym jest najbardziej typową inflacją.

PROPOZYCJE W SPRAWIE KREDYTU.

Trzeba wynajdywać zdrowe i tanie źródła kredytu. Jesteśmy świadkami wznowionych propozycyj kredytu pochodzących z kilku stron. Wszystkie te propozycje czynione są rządowi obecnie bez żadnych zastrzeżeń natury politycznej. Tak samo nikt nie porusza tematu, wydającego się niektórym tematem niepolitycznym, które ja jednak uważam za polityczne, to znaczy tematu kolei. Wydzierżawienie kolei uważałbym za pewną rezygnację polityczną **i nigdy nie przyjąłbym żadnej kombinacji finansowej najbardziej korzystnej, gdyby była połączona z zrzeczeniem się jakichkolwiek praw państwowych.**

SYSTEM PODATKOWY BUDŻET PAŃSTWA I SAMORZĄDÓW. — PODATEK MAJĄTKOWY.

Dwie dziedziny życia państwowego muszą być również ujęte w te ogólne karby programu: system podatkowy oraz budżety państwa i samorządów. Niektórzy mówią, że w dzisiejszym momencie trzeba zawiesić niektóre podatki, ale nie zdają sobie sprawy, że byłoby to wróceniem do inflacji, gdyż przez czas zawieszenia poborów podatkowych, musielibyśmy drukować pieniądze, aby wypłacać pensje urzędnikom.

Podatek majątkowy musi być poważnie zreformowany. Rząd zdecydował się wystąpić z projektem, ażeby podatek ten ograniczyć do połowy. W miejsce drugiej połowy obecnego podatku majątkowego rząd ma zamiar wprowadzić nowy podatek, któryby byłby oparty na deklaracjach, odnawianych co parę lat. Najdalej idący postęp musimy osiągnąć na drodze udoskonalenia naszego systemu podatkowego oraz na drodze urzeczywistnionych oszczędności. Ponadto rząd przygotowuje jeszcze trzy ustawy.

O ograniczeniu wydatków państwa i innych związków prawno-publicznych, o uzdrowieniu obrotu pieniężnego i o poparciu rozwoju produkcji kraj. i popr. bilansu handlowego. W zakończeniu pozostaje mi jeszcze powiedzieć, że rząd pragnąłby, aby obecnie zwołana narada gospodarcza współdziałała z nim w wyborze programu uzdrowienia polityki gospodarczej.

Labour Party przeciwko paktowi gwarancyjnemu.

Londyn 1 10 Pat. Na dzisiejszem posiedzeniu kongresu Labour Party omawiano rezolucję, podtrzymującą zasady protokułu genewskiego, jako jedynej praktycznej podstawy trwałego pokoju. W tejże rezolucji Labour Party wypowiada się przeciwko paktowi gwarancyjnemu, jak również przeciw propozycji rządowej przedłużenia mandatu Iraku. W dyskusji zabrał głos przewodniczący federacji górników Swith, wypowiadając pogląd, że plan Davesa zabija ruch robotniczy. Labour Party musi przeto przeprowadzić rewizję tego planu, w stosunku do interesów klasy robotniczej a jeśli tego nie uczyni, to wyręczy ją w tym wypadku międzynarodówka górników.

Spisek przeciwko królowi angielskiemu.

Berlin, 1. 10. (Pat.) Donoszą z Londynu, że angielska policja wpadła na trop spisku, uknutego przeciwko królowi angielskiemu. Poczynione zostały daleko idące środki ostrożności. Wszystkie porty angielskie są bacznie strzeżone. Słychać, że dwaj członkowie centrali komunistycznej w Berlinie, którzy przebywają w Londynie, brali udział w spisku. (Z innego źródła nie otrzymaliśmy dotychczas potwierdzenia tej wiadomości).

Włosi zapowiadają upadek Benesza.

Rzym, 1. 10. W „Secolo" omawia Attilo Tamaro politykę dr. Benesza, przyczem dochodzi do wniosku, że działalność tego polityka jest już przypieczętowana. Po konflikcie z Kościołem katolickim cała „Rada Pięciu" odwróciła się od Benesza. Opinja czeska jest zdania, że Francja, której Benesz ulegał, kierowała się tylko egoizmem, a obecnie Francja nie ukrywa wcale, że jej uczucia dla Czechosłowacji ochłódły.

Benesz popsuł stosunek Czechosłowacji do Rosji, co trudno będzie naprawić, gdyż sowiety żądają zwrotu skarbu koronnego, wywiezionego z Rosji w r. 1918 przez legjonistów czeskich. Minister czechosłowacki sądził, że sytuacja stworzona przez traktat wersalski, będzie trwała wiecznie. Tymczasem właśnie w Europie środkowej nastąpiły gwałtowne zmiany. Niemcy i Rosja, które uważano za zgruchotane, powracają z nowemi siłami na arenę polityczną.

Artykuł kończy się stwierdzeniem, że Benesz niczego nie przewidział i nic odniósł ani jednego istotnego sukcesu. Mimo więc protekcji Massaryka, upadek Benesza jest nieunikniony, a Czesi wiedzą dobrze, że Benesz zaproponował Niemcom układ arbitrażowy tylko w tym celu, żeby ratować swoją pozycję. Między układem arbitrażowym a paktem gwarancyjnym jest ogromna różnica, o czem również czesi wiedzą doskonale.

Sprawa dodatku od podatku majątkowego.

Warszawa, 1. 10. PAT. Sejmowa komisja skarbowa na dzisiejszem posiedzeniu rozpatrywała wniosek, zgłoszony przez pos. Osieckiego, a dotyczący ściągania dodatku do podatku majątkowego. Dodatek ten wynosi dla pierwszej grupy płatników (rolnictwo) 367 proc. dotychczasowego wymiaru, w grupie drugiej (przemysł i handel) 37 proc., w grupie trzeciej (drobny handel) 120 proc..

P. Osiecki zgłosił rezolucję, wzywającą rząd do wstrzymania poboru nadwyżek do czasu znowelizowania ustawy o podatku majątkowym z tem, aby obecnie, były ściągane przypadające raty podatku majątkowego według oszacowania ostatecznego i ustalonych zasadniczo stawek. Rezolucja ta została uchwalona. Wobec tego jednakże, że sprawa ta nie została przekazana komisji przez plenum Sejmu, będzie ona raz jeszcze przedmiotem specjalnego wniosku poselskiego z inicjatywy komisji.

Sprawa kandydowania księży czechosłowackich do parlamentu.

Praga, 1. 10. (Pat.) „Lidove Noviny" donoszą, że Watykan powziął w sprawie księży czechosłowackich, zamierzających kandydować do parlamentu decyzję, mocą której liczba tych księży winna być ściśle ograniczona. W zasadzie swoboda kandydowania do parlamentu winna być dla duchowieństwa zachowana. Postanowienie to dotyczy zarówno partji ludowych czeskich i słowackich, jakoteż niemieckiej partji chrześcijańsko-socjalnej.

Spłaty długów francuskich.

Waszyngton, 1. 10. (Pat.) Podkomisja francusko-amerykańska do spraw długu francuskiego ustaliła tekst układu, który przedstawi w dniu dzisiejszym obu komisjom. Na zasadzie tego układu Francja będzie płaciła w ciągu pierwszych pięciu lat raty roczne w wysokości 40 miljonów dolarów, w ciągu 7 następnych lat raty po 60 miljonów, wreszcie w ciągu ostatnich 50 lat po 100 milj. dolarów. Wobec tego, że powyższy system spłat został ustalony na podstawie obecnej zdolności płatniczej Francji, oba rządy będą z kolei wspólnie badały, czy spłaty te nie przekraczają wzmiankowanej zdolności płatniczej. Inna klauzula przewiduje, że o ileby zakup dolarów miał zbytnio wpłynąć na zniżkę kursu franka Francja może opóźnić spłatę w ciągu 2 lat w pierwszym okresie i w ciągu 3 lat w drugim okresie płacąc jednak procenty od opóźnionych spłat.

Program polityki zagranicznej Stresemanna.

„National-liberale Korrespondenz" podaje 10 punktów programu polityki zagranicznej ministra Stresemanna. Program ten jest następujący:

1) Przed francuskim naporem w kierunku Renu trzeba się zabezpieczyć paktem, gwarantowanym przez zbrojną potęgę Anglji.

2) Przez rezygnację z odzyskania Alzacji i Lotaryngji w drodze orężnej da się ruchowi alzacko-lotaryńskiemu nowe możliwości rozwoju.

3) Przez zawarcie zachodniego paktu gwarancyjnego zyska niemiecka polityka zagraniczna możliwość większej ruchliwości w walce o ochronę mniejszości niemieckich, które rozsiane są w 6 państwach europejskich; porozumienie Niemiec z Francją jest jedyną drogą wzmocnienia przez politykę zagraniczną Rzeszy niemieckiego ruchu wyzwoleńczego.

4) Niemcy muszą się stać obroną i ochroną (Schutz und Hort) niemieckich mniejszości w Europie, ich wielką macierzą, dbającą o to, aby uprawnienia zastrzeżone mniejszościom niemieckim przez traktaty międzynarodowe były wykonane.

5) Dalszym celem Niemiec jest dążenie do rewizji granic wschodnich.

6) Niemcy muszą się stać szermierzem walki o prawo narodów, stanowienia o sobie, zlekceważone brutalnie przez sprzymierzeńców w sprawie przyłączenia Austrji do Niemiec.

7) Celem Niemiec jest odzyskanie kolonji.

8) Niemcy wstąpią do Ligi Narodów pod warunkiem uzyskania tam możliwości owocnego działania (?); w związku z tem Niemcy dążą do zniesienia szeregu artykułów Traktatu Wersalskiego, ograniczającego swobodę działania Niemiec.

9) Pakt reński, Niemcy podpiszą i wstąpią do Ligi Narodów tylko wtedy, gdy zniesiona będzie okupacja północnej strefy nadreńskiej i wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów nie będzie związane z nowem moralnem uznaniem przez Niemcy winy za wybuch wojny.

10) Wszystko to ma być nowym krokiem na drodze do niemieckiej odbudowy, a przez to do powszechnego uspokojenia Europy i dobrobytu ludów europejskich.

Przegląd polityczny.

DŁUGI FRANCUSKIE W AMERYCE.

Z Waszyngtonu donoszą, że na konferencji francusko-amerykańskiej osiągnięto porozumienie co do redakcji paragrafu, przewidującego ewentualną zmianę warunków spłaty, o ile okaże się, że zdolność płatnicza Francji została przeceniona. Oprócz tego komisja amerykańska zgodziła się na zmniejszenie rat o 20 miljonów dolarów.

SEPARATYZM BAWARJI.

Bawarski związek ludowy powziął na ostatnim zjeździe rezolucję, w której porównywa obecne położenie Bawarji z losem Polski pod rządami Rosji carskiej i Irlandji, gnębionej przez Anglję. Bawarja musi więc dążyć do wyswobodzenia się z pod jarzma Reichu — kończy rezolucja.

GEORG BERNHARD O POLSKO-NIEMIECKIM UKŁADZIE ARBITRAŻOWYM.

Redaktor naczelny „Vossische Zeitung" w artykule wstępnym tegoż pisma omawia francuską gwarancję ewtl. układu arbitrażowego między Polską a Niemcami M. in. pisze:

„W Polsce wie się dobrze o tem, że francuska gwarancja układu arbitrażowego oznacza zmniejszenie wartości francusko-polskiego przymierza. Kiedy bowiem Liga Narodów na podstawie układu arbitrażowego wyda orzeczenie przeciwko Polsce, wówczas Francja musi stanąć po stronie Niemiec. A taki wypadek będzie oznaczał koniec przymierza".

W sprawie zaś granic wschodnich pisze:

„Podczas gdy w Pakcie Reńskim Niemcy i Francja nawzajem gwarantują sobie obecne granice, to przy układach wschodnich rozchodzi się o umowy arbitrażowe, w których nie wymaga się od Niemiec gwarancji dla granic polskich".

PERTRAKTACJE ROSYJSKO-WŁOSKIE.

„Daily News" potwierdza rozpowszechnianą w ub. wtorek wiadomość o pertraktacjach rosyjsko-włoskich. Propozycje Mussoliniego są dokładnie badane przez rząd rosyjski. Wzajemne wizyty floty, przyrzeczenia, że na wypadek oddania Rosji floty Wrangla reparacja jej zostanie powierzoną firmom włoskim etc., są nowemi dowodami przyjaznych stosunków włosko-sowieckich.

LUTHER WEŹMIE UDZIAŁ W KONFERENCJI MINISTRÓW.

Jedna z rzymskich agencyj prasowych zapewnia, że zgłoszenie udziału kanclerza Rzeszy w konferencji w sprawie paktu, co nastąpiło w ostatniej chwili, wywołało z tego powodu zakłopotanie, ponieważ konferencja była przewidziana wyraźnie, jako konferencja min. spr. zagr., zaś udział w konferencji takiej szefa rządu, pomijając to, że jest to dowód gotowości Niemiec do wzięcia pełnej odpowiedzialności, wywołać może komplikacje w zakresie starszeństwa rangi, szczególnie przy wyborze prezydjum. Jednakże jak się zdaje, ambasadorowie niemieccy sprawę tę omówili już w Paryżu i w Londynie i miano już też wyszukać precedensy, w których szefowie rządu występowali w roli min. spraw zagr.

KOLONJE NIE BĘDĄ NIEMCOM ZWRÓCONE.

„Daily Telegraph" stwierdza, że pogłoski, jakoby Niemcy przy wstąpieniu do Ligi Narodów miały otrzymać Togo, Kamerun i Karoliny, nie mają żadnej realnej podstawy. Anglja życzy sobie wprawdzie, żeby Niemcy weszły w skład Ligi Narodów, ale nie za taką cenę. Zrzesza w Karolinach mandat sprawuje Japonja.

„Daily Telegraph" podkreśla, że ani Imperjum Brytyjskie ani Południowo-afrykańska Unja nie rozważały dotąd sprawy zwrócenia Niemcom posiadłości kolonjalnych.

Informacje „Daily Telegraphu" nie będą dla Niemców przyjemne, tembardziej, że Deutschnationale zaniechali opozycji przeciw paktowi na skutek pewnych przyrzeczeń, w liczbie których sprawa odzyskania kolonji stoi na pierwszem miejscu.

NOWA KONSTYTUCJA GRECJI.

Prezydent republiki Kunduriotis podpisał w obecności wszystkich ministrów dekret, sankcjonujący nową konstytucję.

NOWY RZĄD W ALBANJI.

Jak donoszą z Tirany, pod prezydenturą Ahmeda beja Zogu, utworzył się wczoraj nowy albański rząd. Kilka portfeli nie jest jeszcze obsadzonych.

KONFLIKT JAPOŃSKO-ROSYJSKI.

Z Tokio donoszą, że na wiadomość o licznych komunistycznych demonstracjach, jakie urządziły japońskie organizacje robotnicze na drodze od miasta Simonoseki do Tokjo, na cześć przybyłej do japońskich związków zawodowych sowieckiej delegacji robotniczej, wydano najsurowsze zarządzenia, zmierzające do niedopuszczenia do demonstracji w stolicy.

Na dworcu wezwano wojsko. Tymczasem wielutysięczny tłum przerwał kordon policyjny i ruszył ze sztandarami na spotkanie. Ponieważ napisy nosiły charakter antypaństwowy, wydano rozkaz rozpędzenia tłumu i zamiast powitania, sowiecka delegacja była świadkiem walki. Użyto broni, oraz wiele osób aresztowano. Są także ranni. Po godzinnej walce, ulice zostały zupełnie oczyszczone. Obecnie policja tokijska przeprowadza ścisłą izolację robotniczych organizacji od przybyłej sowieckiej delegacji. W związku z tem, oficjalne czynniki sowieckie wyrażają niezadowolenie z roli, jaką rząd japoński odegrał wobec sowietów, wydając przedtem wizy i pozwolenia na wjazd do Japonji, a później aresztując delegatów robotniczych w Japonji. Wobec wyraźnego japońsko-sowieckiego konfliktu, który na tej drodze się wyraził, władze sowieckie zatrzymały kilku członków delegacji wojskowej, bawiącej w sowietach, dla naukowej podróży. Ze względu na naprężone stosunki, prowadzone w Moskwie, japońsko-sowieckie pertraktacje w sprawie udzielenia koncesji naftowo-węglowych na Sachalinie, zostały wstrzymane.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego„)

Konferencja w sprawie załagodzenia kryzysu gospodarczego.

Warszawa, 2. X. (Tel. wł.) Wczoraj po poł. odbyła się w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem premjera Grabskiego konferencja z udziałem ministrów Janickiego i Klarnera, wiceministra Dołężała i Karśnickiego, dyrektora departamentu Kabuła i wicekomisarza Widomskiego. Na konferencji tej uzgodniono projekt rządowej ustawy a mianowicie ustawy o szczegółowych środkach załagodzenia przesilenia gospodarczego i ustawy o poparciu rozwoju produkcji krajowej.

Projekt tych ustaw przedstawi premjer Grabski Tymczasowej Radzie Gospodarczej na dzisiejszym posiedzeniu.

Głosy przeciwko Radzie Gospodarczej.

Warszawa, 2. 10. (Tel. własny). W kuluarach sejmowych coraz liczniej odzywają się głosy przeciwko Radzie Gospodarczej. Wielu posłów jest zdania, że te czynności, jakie ma sprawować Tymczasowa Rada Gospodarcza utworzona przez premjera Grabskiego należą do ciał ustawodawczych.

Narady u p. marszałka Sejmu Rataja.

Warszawa, 2. 20. (Tel. własny). Dnia 1 bm. po południu w mieszkaniu pana marszałka Rataja członkowie komisji skarbowej i budżetowej we wczorajszym składzie powiększonym o posłów Śliwińskiego i Chądzyńskiego, a bez posła Chacińskiego (Cb. D.) w dalszym ciągu konferowali nad położeniem gospodarczem i finansowem państwa. Stwierdzić należy, że na konferencjach jakie odbywają się u p. marszałka następuje tylko wymiana zdań, a krążące pogłoski, jakoby miały na nich zapaść jakieś uchwały, są zupełnie fałszywe.

Nadużycia w P. K. O. w Warszawie.

Warszawa 2 10. Tel. wł. W wydziale papierów wartościowych w P. K. O. w Warszawie od dłuższego czasu dwóch urzędników Jan Wróblewski i Napoleon Paradowski dopuszczali się nadużyć mniej więcej od trzech miesięcy. Nadużycia te obliczono na razie na 20.000 zł. Obydwóch urzędników aresztowano i osadzono we więzieniu.

Koła żydowskie chcą przejść do opozycji wobec Rządu.

Warszawa, 2. 10. (tel. własny.) Przez dwa dni obradowały sejmowe koła żydowskie nad sprawami klubowymi oraz nad położeniem gospodarczem państwa. Na obradach tych uchwalono szereg rezolucji, z których jedna zapewnia jakoby rząd zerwał porozumienie z żydami i domaga się usunięcia obecnego kierownika koła żydowskiego oraz przejścia do opozycji wobec rządu. Głosowanie nad tymi sprawami ma się odbyć we wtorek.

Sprawa podwyżki komornego.

Warszawa, 2. 10. (tel. własny.) Niektórzy posłowie wszczęli akcję u ministra sprawiedliwości w celu wstrzymania dalszej automatycznej podwyżki komornego z uwagi na ciężkie położenie gospodarcze. Minister sprawiedliwości Żychliński przyjął tę akcję do wiadomości swojej.

Zarządzenie min. skarbu w kwestji wypłat emerytalnych.

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.) Przy rozpatrzeniu przyczyn opóźnienia wypłat emerytalnych wskutek utyskiwania zainteresowanych, ministerstwo skarbu doszło do przekonania, że głównym powodem tego stanu jest skomplikowana sprawa przy zaliczaniu czasu emerytury.

W celu zaradzenia złu urzędy państwowe otrzymały polecenie wymierzania narazie kwoty emerytalnej za czas bezsporny. Co się tyczy czasu spornego, mającego być zaliczonym ewtl. do emerytury, to odnośne urzędy mają pośpiesznie robić obliczenia.

Strajk w fabrykach wstążek.

Warszawa, 1. 10. (Tel. własny). Wczoraj wybuchł strajk w fabrykach wstążek z tego powodu, że fabrykanci ogłosili od 1 października obniżenie zarobków robotników o 10% dla robotników dniówkowych a o 15 do 80% dla robotników akordowych.

Poseł niemiecki w Pradze odbył konferencję z Stresemannem.

Praga, 1. 10. (Pat.) „Prager Tageblatt" dowiaduje się z Berlina, że poseł niemiecki w Pradze Hoch, który wezwany został do Berlina, odbył naradę ze Stresemannem i szeregiem wyższych urzędników urzędu spraw zagranicznych w sprawie propozycji Czechosłowacji, dotyczącej arbitrażu. Jak donosi tenże dziennik, ewentualny pakt niemiecko-czechosłowacki byłby analogiczny do traktatu arbitrażowego, zawartego z Finlandją.

Depopulacja w Czechosłowacji.

Praga. (C. E. P. S.) — W odpowiedzi na interpelacje stronnictw koalicyjnych i opozycyjnych minister zdrowia Monsignore Szramek podał szereg nader zajmujących szczegółów, dotyczących wzrostu ubytku ludności na ziemiach czechosłowackich. Minister powoływał się na statystyczne daty wstecz aż do lat siedmdziesiątych ubiegłego stulecia, które były czasem największego wzrostu ludności na ziemiach czeskich. Od tego czasu zaś zaczyna się powolny spadek przyrostu urodzin, zwiększający się coraz silniej w kierunku ku zachodowi, tak że w samych Czechach w drugim dziesięcioleciu naszego wieku śmiertelność wzięła górę nad liczbę urodzin, spowodowując ubytek ludności z 6781000 do 6670000, podczas gdy na Morawach i na Słowacji liczbą urodzin, spowodowując ubytek ludności z 6,781.000 gle śmiertelność. W końcowym wyniku proces ten ujawnia się na przestrzeni całego państwa czeskosłowackiego, w okresie 19 wieku w następujących cyfrach: Stan ludności w 1900 r. 12662000, następnie w 1910 r. 13595000 i wreszcie w 1921 r. 13613000. Innemi słowy, podczas gdy w pierwszem dziesięcioleciu naszego wieku na przestrzeni calej republiki przyrost ludności na 10000 mieszkańców wynosił jeszcze 737, przyrost ten w drugiem dziesięcioleciu spadł do 13. Co się tyczy absolutnego ubytku ludności, to na pierwszem miejscu stoi pod tym względem stolica republiki Praga wraz z okolicą, gdzie ilość urodzin od początku XX stulecia zmniejszyła się o 29 proc. Dalszymi centrami gwałtownego spadku urodzin, miasta Liberec, Jablonec i Rumburg, jakoteż wogóle najwięcej uprzemysłowione części kraju, szczególnie zamieszkałe przez Niemców. Na przestrzeni całego państwa czechosłowackiego można dalej idąc od zachodu ku wschodowi zauważyć znane także z innych krajów zjawisko, że w kulturalnie wyżej stojących zachodnich krajach ubytek urodzin przynajmniej w części równoważy się przedłużeniem przeciętnego wieku ludności, podczas gdy populacji wzrastającej w kierunku ku wschodowi towarzyszy większa śmiertelność. Rozumie się, że różne przyczyny ubytku ludności wymagają zastosowania różnych środków zaradczych. W krajach wschodnich takim środkiem może być obok podniesienia dobrobytu i kultury społeczna opieka hygjeniczna nad ludnością. Więcej natomiast skomplikowaną przedstawia się sprawa ubytku ludności na zachodzie, spowodowana zmniejszaniem się liczby narodzin. Szukając za przyczynami tego zjawiska minister zdrowia podkreślił, że obok przyczyn specyficznych, przyczyną tegoż jest zanik pierwotnej prostoty w prowadzeniu życia, jakoteż upadek siły woli narodowej, rozpanaszający się głównie w wielkich miastach, będących ośrodkami neomalthuzjanizmu. Niemniej wpływają tutaj przyczyny natury socjalnej, a więc drożyzna i brak mieszkań, dalej degeneracyjne choroby, przedewszystkiem weneryczne, którym podlega w Czechosłowacji rocznie około 60000 osób, wreszcie nadzwyczajny wzrost fabrykacji i forsowany przez inseraty zbyt prewentywnych środków. Zaradzić można, zdaniem ministra, zapomocą celowych urządzeń obejmujących m. in. urządzenie centralnego Instytutu pielęgnowania zdrowia matek i dzieci, za pomocą położenia większego nacisku na moralne wychowanie młodzieży obojga płci wspomagania rodzin o licznym potomstwie, celowej polityki mieszkaniowej, walka przeciw chorobow wenerycznym, zakazu propagowania malthuzjanizmu i współdziałania w tej mierze etc.

STEFAN ZEMBRZUSKI.

Skruszone pęta.

Powieść. (37

Służba zajęta była właśnie zapaleniem świateł w wagonach. Niespostrzeżony więc przez nikogo, wszedł do jakiegoś pulmana. W oczy wpadł mu znajdujący się zaraz koło drzwi przedział przeznaczony na umywalnię.

— No, tu zaczną przychodzić dopiero rano — pomyślał, — całą noc mogę więc tu spokojnie jechać — i wszedł tam.

Po krótkim postoju pociąg ruszył, unosząc ze sobą Janka w nieznanym kierunku. Zgnębiony tułacz nie wiele się tem niepokoił, doszedł bowiem do stanu znieczulenia nerwów.

Siadłszy na podłodze, otworzył walizkę, wyjął dane mu przez matkę zapasy i zaczął się posilać. Poczem, pomimo niewygodnej pozycji, usnął twardo, tak bowiem był zmęczony wrażeniami dnia ubiegłego.

Gdy obudził się rano i, będąc ciekawy, gdzie się znajduje, otworzył okno, słońce właśnie wschodziło, kapiąc w różowym blasku okolicę, która zupełnie była mu nieznaną. W oddali na horyzoncie zarysowywały się kontury jakiegoś dużego miasta fabrycznego, najeżonego licznymi kominami.

— Musimy być gdzieś w głębi Niemiec — pomyślał.

Pociąg zaczął zwalniać biegu i wreszcie zatrzymał się na stacji.

— Najwyższy czas uciekać stąd, — pomyślał i skierował się ku wyjściu.

Stanąwszy na stopniach wagonu, aż krzyknął z radosnego zdumienia. Przeczytał nazwę stacji:

— Łódź. —

— A więc jestem w Polsce, — pomyślał z radością.

Ku wyjściu tłoczyła się spora kupka żołnierzy, żandarmi sprawdzali ich dowody osobiste. Nieco dalej był to wejście do sali restauracyjnej dworca, przy którem stał stróż kolejowy.

Rozejrzawszy się w sytuacji, Janek odrazu ułożył plan działania. Wyskoczył z wagonu i skierował się do restauracji. Przechodząc, rzucił do stróża:

— Ja jadę dalej, idę tylko na kawę.

W sali restauracyjnej nie wiele było osób. Janek siadł przy stole i kazał sobie podać szklankę kawy. Do picia jej wziął się bez pośpiechu, to też po niejakimś czasie zauważył przez okno, że pociąg jego ruszył.

Zadzwonił tedy gwałtownie na kelnera.

— Ach, jakże tu marudzicie — zawołał gniewnie, — pociąg mi odszedł.

— Pan dobrodziej jechał do Warszawy?

— Tak, a kiedy idzie następny pociąg?

— O, dopiero koło południa.

— Ach, tak długo czekać... Co tu robić... Chyba pójdę do miasta.

— Jeżeli pan dobrodziej nie ma przepustki do Łodzi, to pana nie puszczą do miasta.

— Ha, trudno, poczekam na dworcu.

Postanowił jednak rozejrzeć się czy nie uda mu się stąd wydostać. Zauważył, że dworzec znajduje się prawie już za miastem. Jeżeli więc tam iść nie może, to chyba nikt mu nie zabroni udać się w przeciwną stronę. Tak też i zrobił.

Poszedł w stronę, gdzie stały poszczególne fabryki, do których teraz dążyły tłumy robotników.

Przez nikogo nie zatrzymany, szybko oddalił się od dworca. Miasto zostawało coraz dalej w tyle za nim, poza obrębem zabudowań miejskich w polu. Przed nim ciągnęła się szosa. Dokąd ona prowadziła, nie wiedział. Nic go to jednak nie obchodziło, postanowił iść prosto przed siebie.

Po godzinie poczuł się zmęczonym i głodnym. Zbliżał się właśnie do domu stróża drogowego, postanowił więc zajść i poprosić, aby mu sprzedali mleka i chleba. Zastukał więc do drzwi i wszedł.

Stróżowi wydało się dziwnem, że tak elegancko ubrany człowiek odbywa podróż pieszo. Obrzucił go więc badawczem spojrzeniem i zapytał:

— Pan tak piechotą idzie? I daleko?

— O, daleko. Teraz są takie ciężkie czasy, że i dalsze drogi trzeba odbywać pieszo, wynajęcie koni kosztuje drogo.

— O tak... Bo to, proszę pana, i moskale zabrali konie i teraz Niemcy rekwirują, nic dziwnego, że ludziska się drożą. A pan z daleka?

— Z Łodzi, — odpowiedział Janek, nie zaspokoił jednak ciekawości natrętnego człowieka.

— I pan tak niema nic z rzeczy ze sobą — pytał.

To też, wypiwszy na prędce mleko, rzucił mu zapłatę i wyszedł. Zastanowił się jednak nad tem, że osoba jego rzeczywiście budzić może podejrzenie, które spowodować może niepożądane komplikacje.

— Lepiej zejść z szosy — pomyślał. — Pójdę dalej boczną drogą. — I poszedł przez pola ku dużemu lasowi.

Ponieważ był to czas gorącej roboty w polu, nikogo nie spotkał i szedł przed siebie do południa, aż go znów zmogło zmęczenie.

Jakże żałował, że nie miał przy sobie walizki, do której kochana matka tyle dobrych rzeczy na drogę mu dała. Musiał ją zostawić w wagonie, a teraz nie ma czem zaspokoić głodu.

Odpocząwszy trochę, szedł dalej tą samą drogą, która go doprowadziła do gęstego i dużego lasu. Tam polna droga skończyła się i przeszła w leśną ścieżkę. Nie mając nic innego do wyboru, poszedł nią dalej w głąb lasu.

Już i słońce chylić się zaczęło ku zachodowi, a on nie mógł się wydostać z gęstwiny leśnej. Głód przytem coraz więcej mu dokuczał.

— Niech się dzieje co chce, — pomyślał — a ja muszę odpocząć.

Siadł na kępce mchu, podłożywszy płaszcz. Po chwili wyciągnął się na wygodnem posłaniu i niespostrzeżenie dla siebie usnął.

Obudziło go uczucie chłodu. Na świecie zaczynało się robić szaro, poprzez szczyty drzew przebijała się różowo jutrzenka.

Domyślił się, że przespał tu całą noc.

Głód wprost targał mu wnętrzności.

— Ach, jeść! — myślał, — jeść! Trzeba szukać gdzie ludzkiej siedziby.

Zerwał się i zaczął szybko iść naprzód. Niestety nie mógł znaleść większej drogi, któraby go doprowadziła do jakiejś wnioski, krążył ciągle po leśnych dróżkach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Wczorajsze zebranie przedwyborcze Chrześcijańskiej Demokracji w Grudziądzu.

Apel nasz do członków i sympatyków Chrześc. Demokracji nie przebrzmiał bez echa — na wczorajsze (czwartek) zebranie przedwyborcze, jakie odbyło się w dużej sali hotelu „Pod Złotym Lwem“ przybyły nader liczne rzesze, świadcząc, że myśl chrześcijańsko-demokratyczna zyskuje w naszej stolicy pomorskiej coraz szersze koła zwolenników. Spodziewać się należy, że wczorajszy wieczór przyczyni się niemało do wzrostu ich liczby oraz do powodzenia chadeckiej listy N. 2. bo zarówno referent w swym przekonywującym wykładzie, jak i inni mówcy w dyskusji stwierdzili, iż program i taktyka Ch. D. najlepiej odpowiadają ideałom i dobru naszego społeczeństwa.

Referat wygłosił specjalnie na wczorajszy wieczór przybyły z Warszawy poseł na Sejm mecenas Bittner. W zwięzły, spokojny mimo to, czy właśnie dlatego przekonywujący sposób wyjaśnił mówca zasadnicze przyczyny obecnych bolączek oraz wskazał na jedyną drogę jaka może nas wyprowadzić z obecnej matni, uzdrowić daną sytuację, która budzi poważne troski.

Winowajcami ciężkiego położenia naszego, które dziś szczególnie daje się wszystkim we znaki są ci, którzy dotąd posiadali i posiadają większość w Sejmie oraz tworzyli gabinety, ci według których metod dotąd w odrodzonej Polsce rządzono. Są to partje lewicowe, idące w Sejmie przeważnie ręka w rękę z żydami i innemi mniejszościami narodowemi. Ich to wina, że wydano szereg ustaw, które okazały się bądź wprost między sobą sprzeczne, niewykonalne i szkodliwe dla społecznego i gospodarczego życia kraju. Przy układaniu tych praw nie liczono się ani z istotnemi potrzebami ani też z finansowemi możnościami kraju. a propagując destrukcyjną walkę klasową, według żydowsko-niemieckiej teorji Marksa, wywołano fatalne fermenty wewnętrzne, których skutki nawet po zażegnaniu ostrzejszych tarć w dalszym ciągu odczuwać się dają.

Jeżeli więc dziś masy robotnicze słusznie narzekają na brak pracy, szeroki ogół skarży się na drożyznę a sfery kupiecko-przemysłowe na brak kredytu, który paraliżuje ich działalność i podcina egzystencję ich przedsiębiorstw — to wszystkie te aż nadto uzasadnione zarzuty skierować należy pod adresem lewicy. Ona ponosi całą i niepodzielną odpowiedzialność za obecne zło, które wynikło ze stosowania systemu socjalistycznego, z nadmiarem biurokratyzmu, z walki klasowej, z szerzenia nienawiści, z nieoględnego wydatkowania, z przeszkód, stawianych normalnej pracy, która jest podstawą zdrowia i dobrobytu narodów. Partje lewicowe goniąc za tanią popularnością oraz doraźnemi zyskami różnych klik i karjerowiczów karmiły rzesze robotnicze pochlebstwami, demagogicznemi frazesami, rujnując podstawy gospodarki do tego stopnia, że rzeszom robotniczym zebrakło pracy i chleba, że stają się pastwą głodu i chłodu.

Miejscowym przykładem fatalnej gospodarki lewicowców jest działalność grudziądzkiej rady miejskiej. Z prawa i z lewa wytykają jej nieudolność i błędy, których nikt nie może brać w obronę. A któż jest za ten stan rzeczy odpowiedzialny? Oczywista ci, którzy tworzą większość w radzie miejskiej a mianowicie enperowcy. Ich „praca“ na miejscu była taka sama jak wszędzie w Polsce była nieprodukcyjna i błędna, bo NPR. stoi na legalnej zasadzie walki klasowej, a ludzie jej nad istotną pracę przekładają demagogje i karjerowiczowstwo. Obecnie zbliża się czas porachunku, nadchodzą wybory do rady miejskiej, i szeroki ogół mieszkańców ma możność odebrać ster spraw miejskich złym gospodarzom i powierzyć tym, którzy programem swym i taktyka dają gwarancję lepszych rządów.

Gwarancje te dać może jedynie Chrześcijańska Demokracja, która w przeciwieństwie do innych. egoizmem klasowym przepojonych obozów, ma sprawiedliwość społeczną, dobro wszystkich warstw na względzie. W tem leży rdzeń rzeczy, bo jeżeli uniknąć chcemy tych błędów przeszłości, które do upadku państwo doprowadziły, to zerwać nam trzeba z dyktaturą tej czy innej klasy, z egoizmem stanowym. Cała sztuka rządzenia, jedyna droga ratunku, to uczciwe i rozumne uzgodnienie wszystkich interesów, bo nie walkę wszystkich z wszystkimi ale na wzajemnem wyrozumieniu i pomocy, na współzależności świat, spokój i dobrobyt powszechny się opiera.

Tak rzecz pojmuje, tą drogą idzie właśnie Chrześc. Demokracja. Jeżeli nowe wybory do Sejmu przeprowadzone według sprawiedliwej ustawy dadzą Ch. Dem. i zbliżonym do niej grupom większy, decydujący wpływ w izbie ustawodawczej i w rządzie, to nastąpią lepsze czasy w Polsce, bo zamiast niszczących waśni i walki, zaczniemy zgodnie pracować i popierać się wzajemnie, dzięki czemu ustali się spokój, wzrośnie dobrobyt i ogólne zadowolenie. W podobny też sposób ułożą się stosunki w samorządach, gdzie lista wszechstanowa Ch. Dem. zwycięży, bo ludzie jej zajmować się będą tu nie partyjnictwem i demagogją lub prywatą lecz istotnemi sprawami ogółu, widząc swój cel w ich sanacji i rozwoju. Dlatego mieszkańcy Grudziądza winni w swym dobrze zrozumianym interesie pójść w dniu 11 października ławą do urny wyborczej i jak jeden mąż oddać swe głosy na listę nr. 2.

Nad treściwym, rzeczowością ważkich argumentów przekonywującym referatem posła Bittnera rozwinęła się ożywiona i szeroka dyskusja.

Pan Nowak omawiał różne szczegóły z działalności dotychczasowej rady miejskiej, stwierdzając przykładami, iż odpowiedzialność za jej błędy spada całkowicie na NPR. oraz stronnictwo mieszczańskie, które obecnie, jakby czując swą winę, idzie pod nową firmą. — Pan Samoliński omówił warunki w jakich rada miejska pracować zaczęła i krytykował jej błędy i usterki gospodarcze. PP. Drozdowski i Lefelbein próbowali polemizować z wywodami referenta, przyczem pierwszy domagał się zachowania obecnej ustawy wyborczej do Sejmu a drugi próbował podnosić zasługi lewicy. Wywody p. D. choć wymownie przedstawiane, opierały się na nieznajomości rzeczy a mętno - namiętne frazesy p. L. wykazały kompletną dezorjentację, wywołując salwy śmiechu na całej sali. Natomiast nader szczerze, gorąco i rozumnie przemawiał p. Dziarski, wypowiadając mocne słowa gorzkiej lecz zdrowej prawdy, o tem, jak dzisiejsi malkontenci nie sarkali pod obcym batem a teraz zamiast Bogu dziękować za odzyskaną wolność i poprawę stosunków, domagają się odrazu wszystkiego i nie chcą zdobyć się na nieodzowną ofiarność.

Nader dowcipnie poruszył poseł Nowicki sprawę rozpadywania się NPR. na Pomorzu, nazywając ten zarysowujący się upadek partji jej parcelacją pomiędzy Ch. Dem. a PPS. Dalej stwierdził mówca, że jeżeli rozlegają się utyskiwania na obojętność inteligencji wobec braci robotniczej, to zarzuty te dotyczą właśnie tych inteligentów, którzy poszli do NPR. Ta ostatnia nie ma zgoła racji bytu ani jasnej przed sobą drogi wobec czego ani robotnik obrony od niej, ani też inteligent pracy w jej ramach znaleźć nie może.

Po wyczerpaniu dyskusji, która przyniosła niepodzielny sukces programowi Ch. D. i liście nr. 2 (wszystkich mówców dla braku miejsca wymienić tu nie sposób) wygłosił ostatnie słowo referent, odpowiadając szczegółowo na wszystkie pytania i wyrażając zadowolenie z wielkiego zainteresowania ze strony licznych słuchaczów oraz z rzeczowości i powagi dyskusji. Mówiąc o Pomorzu i dzielnicy b. zaboru pruskiego, wyraził mówca pogląd, że Pomorze i Wielkopolska powinny mieć większy niż dotąd wpływ na kształtowanie się państwowego życia Polski.

Obradom z wielka umiejętnością przewodniczył p. Baranowski.

Sensacyjna ankieta.

Głośny autor książki „Paneuropa“, propagującej ideę Stanów Zjednoczonych Europy, hr. Coudenhove-Calergi zwrócił się do najwybitniejszych mężów stanu i polityków naszego kontynentu z zapytaniem, czy uważają utworzenie federacji europejskiej za rzecz konieczną i możliwą do zrealizowania.

Odpowiedzi w liczbie przeszło stu stanowią interesującą i charakterystyczną dla przeżywanej przez nas chwili książkę. Zabierają w niej głos z Francuzów: Painleve, Herriot, Caillaux, Lichtenberger, Barbusse, z Włochów: hr. Sforza, Nitti, Schanzer, ks. Colonna, z Czechów: Benesz i Svechla, z Niemców: hr. Bernstorf, Bernhard, Harden, Einstein, Kessler, Löbe, Kaizerling, z Austrjaków: ks. Seipel, i b. kanclerz Rener. Poza tem prezes ministrów Cankoc, premjer grecki Michalakopulos, minister holenderski Carnabeck, hr. Aponyi, zmarły niedawno minister łotewski Mejerowicz, b. premjer litewski Petrulis i wielu innych. Z Polaków odpowiedzieli Antoni Wieniawski, b. wiceminister skarbu i poseł Liebermann.

Galerja zatem liczna i interesująca, a pośród wyrażanych opinji cała skala uczuć i myśli od entuzjazmu i patosu począwszy, a skończywszy na ironji i sceptycyzmie. Na ogół najkategoryczniejsze są głosy francuskie i wszystkie bodaj wypowiadają się za koncepcją europejską. Wśród głosów niemieckich rozbieżności wielkie w zależności od stanowiska politycznego autorów. Wielu z nich korzysta z ankiety nie w celu zbliżenia ery Stanów Zjednoczonych Europy, ile w celu obalenia traktatów pokojowych... Były premjer litewski. p. Petrulis wierzy w zasadzie w możliwość federacji europejskiej, ale przed jej utworzeniem domaga się zwrotu .. Wilna. Doktór Benesz, nie widząc w idei samej jedynie chimery i utopji, wierzy w jej stopniową realizację i w obudzenie się „sumienia europejskiego“.

„Europa jest już dziś tylko małym kantonem świata“ — mówi p. Herriot.

A doktór Alfred Kerr oświadcza dowcipnie:

„Ankietę pana otrzymałem we Włoszech, gdzie bawię obecnie. Tutaj przychodzą mi na myśl następujące fakty historyczne: Potęgą Pizzy została w roku 1284 złamana przez Geunę. Siły Genui zniszczyła w roku 1308 Wenecja. Dzisiaj są Włochy zjednoczone... To jest moja odpowiedź na ankietę w sprawie Paneuropy“.

Z różnych stron.

— **Rząd grecki postanowił niezwłocznie rozwiązać izbę** pod pretekstem, że przestała ona reprezentować naród, którego zaufanie utraciła.

— W czasie dyskusji budżetowej w parlamencie praskim podano do wiadomości publicznej ciekawe dane, tyczace się **emigranckiej młodzieży rosyjskiej w Czechosłowacji.** Między innemi stwierdził minister Girsa, że w r. 1924 i 1925 ukończyło studja wyższe 750 studentów rosyjskich, a 304 ukończyło szkołę średnią. W rb. szkolnym przewiduje się, że ilość absolwentów Rosjan z uczelni wyższych dojdzie do cyfry 1 100. studiuje bowiem w chwili obecnej 1034 studentów rosyjskich, w szkołach średnich jest jeszcze 282.

IGNACY KLIŃSKI.

Z przeszłości Czerska.

(Ciąg dalszy.)

Po rozłączeniu się Hansena ze Schütem postawił ostatni tartak przy ulicy Szkolnej dawniej ulica Schüta i wielką liczbę domów mieszkalnych dla niemieckich urzędników. Fabrykę tę w krótkim czasie powstania zniszczył pożar. Rząd jednak dopomógł Schütowi do odbudowania fabryki i to w olbrzymich obszarach, która dziś jako może największa fabryka wyrobów stolarskich jest nie tylko w Polsce ale i poza granicami znana jako „Przemysł drzewny Braci Groos“.

Objąwszy posiadłość po rodzicach p. Paweł Groos młyn wodny i tartak, rozbydował na większą skalę. Prawie równocześnie powstała fabryka giętych bukowych beczek żyda Witkowskiego przy ulicy król. Jadwigi. dalej pozłacania listew, do której jako udziałowcy należeli p. szambelan Sekowski i Kliński. Zamierzali oni połączyć fabrykę tę z fabryką Schütta, akcje były już wszystkie ze strony polskiej wykupione, gdy się o całej sprawie dowiedział dawniejszy landrat Sedlitz i unicestwił zamiary polskie. Akcje wykupił za jego wpływem bank żydowski w Królewcu.

Powstał cośkolwiek później tartak pana Konitzera a nieco później p. Brzockowskiego, wreszcie fabryka polska machin rol. Wiktorja i lejarnia zarazem, która chroniła zarazem gospodarzy okolicznych przed zakupnem tandenty a robotnikom dała pracę. Na Łubiance przy Czersku wybudował pan dr. Zieliński fabrykę tektury, cementowych dachówek i nagrobków. W najnowszym zaś czasie p. Goldschmidt fabrykę i destylację drzewną.

Czersk w krótkim czasie nabrał charakter, chociaż był wsią, fabrycznego miasteczka, wzrost w liczbie mieszkańców i dobrobytu: był znany w dalekich odległych krajach Turcji, Holandji itd. przez towar, który produkował. Za czasów landrata Kautza miał zostać miastem i być przechrzczonym na „Lautenau“, lecz temu oparli się fabrykanci, widząc w tym stratę, przy zmianie nazwy. — Wkrótce jedna po drugiej restauracja zaczęła przechodzić w ręce polskie, lecz nie wszystkich nowonabywców, chociaż z domu Polakami byli, można było zaliczać do Polaków. Sami, ożeniwszy się z Niemkami, liczyli się do centrowców pod względem politycznym i kokietowali stale z Niemcami, wychowując dzieci li tylko w niemieckim języku.

Przypływ Niemców był straszny! Nie długo trwało, a powstał zbór ewangelicki i to na kościelnej ziemi, który ks. prob. Semrau, leżącą podd worzec, za bezcen sprzedał Zülkiemu, posiedzicielowi parowego tartaku. Germanizacja teraz dopiero zakwitła. Ludu naszego natomiast nie można było tak łatwo nakłonić do zapisywania gazet. Wystarczy wspomnieć, że przed 50 laty zaledwie 20 polskich gazet poczta dostarczała, a było w on czas na Czersk i okolicę tylko czterech listonoszów, do których należał obwód Czersk, Łęg, Gotelpie, Gutowiec, Mokre, gdzie się wszędzie dziś znajdują ajentury pocztowe. Dopiero przez nawoływanie w towarzystwach i ogłaszania cen w gazecie Związku za nierogaciznę, które się płaciło przy odbiorze przez powstałe towarzystwo zakupna nierogacizny i cieląt zbliżył się lud do czytania gazet.

Towarzystwa więc zmusiły lud do abonowania gazet, które za wzorem Czerska w sąsiednich wsiach wyrastały jak grzyby po deszczu. Główne w towarzystwach powtarzano hasło: „Swój do swego“ powtarzano coraz głośniej i coraz głębiej padało w już przygotowaną glebę. — Skutek był ten, że żydzi zaczęli się jeden po drugim z Czerska wynosić an grünen Strand der Spree. Ostatniego zaś bławatnika wykupiła Spółka Polska, do której należał p. dr. Zieliński, Sikorski i Kliński i urządziła rzetelny skład bławatów.

Trza wiedzieć, że przed 50 laty były następujące wielkie posiadłości w rękach polskich: Będzmierowice, Cysewje, Dąbrowa, Mokierskie Dobra (Narzymscy), Niezurawa, Kłodnia, Siennica (Klińscy), Amt Czersk, który odebrał w prezencie od króla za pewne zasługi Major Łukowicz. Przy regulacji granic był on prawą ręką rządu pruskiego.

Działo się to w ten sposób. Rząd zakwestjonował granicę Niezurawy, która dobijała do Czernicy i z drugiej strony do Bruskiej drogi, a również graniczące z Mokierskiemi drogami, która dobijała do samego Czerska, a więc do którego cały Malachin (pomniejsze osady Niemców) i las należał. Termina odbywały się lokalne. Major Łukowicz postarał się o świadków, którzy pod przysięgą zeznali, że stoją na czerskiej ziemi. Zaraz zostały świeże granice przeprowadzone. Ponieważ po ogłoszeniu w Orędowniku nikt własności udowodnić nie mógł, więc ziemie sporne zatrzymał fiskus i tak prawie wszędzie powstały fiskalne lasy w naszych stronach i pierwsze osady niemieckie leśniczych i na lepszej glebie pierwszych nasłańców germańskich na nasze Pomorze.

Celem germanizacji Czerska i okolicy rozparcelowano Malachin las, Jmaczę i Odry pomiędzy nowych przybyszów i wystawiono zbór w Mokrem, dokąd Czersk, gdy miał jeszcze nikłą liczbę lutrów, należał. Jak się później wydało, mieli świadkowie podobno w butach czerską ziemię. Łukowicz odebrał od pruskiego króla majątek Żabno z pertynycją Czarnisz w nagrodę.

Jak wyglądały kościoły nasze w Czersku i powiecie chojnickim, nie wspominając już o części Koschnajdera? Za biskupa Sedlaka (Ślązak) wszystkie parafje sąsiednie jak Wiele, Łęg, Leśno, Brusy itd. obsadzone były Ślązakami, którzy bardzo marnie władali językiem polskim. To też słowa, jakie padały z kazalnic, nie trafiły do polskich serc słuchaczy i lud częstokroć podczas kazań wychodził z kościoła, a zapełniał rozgoryczony karczmy, które, jak w Czersku, tak i w każdej miejscowości były przeważnie w rękach niemieckich lub żydowskich.

Dobrym przykładem tegoż, gdzie po ks. prob. Siemerze w Wielu duszpasterzowali sami Ślązacy i to nie zawsze najlepsi, zastał ks. proboszcz Szydzik parafję Wielewską. To też wielką zasługą ks. prob. Szydzika było, że nietylko zbudował kalwarję, lecz że w krótkim czasie udało mu się przez dobry przykład, towarzystwa, przedstawienia amatorskie naprawić zło, jakie się w zdemoralizowanej kompletnie parafji zagnieździło. —

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Nowa faza stosunków Polsko-Rosyjskich.

Niepodobna powstrzymać się od uwagi na marginiesie opisu pobytu Cziczerina w Warszawie, że pozytywne znaczenie tej wizyty streszcza się w inauguracji nowej fazy stosunków między Polską i Rosją. Dotychczas stosunki te oparte były na wzajemnej niechęci wynikającej nietylko z różnic ustrojów państwowych i agresywności sowieckiej, pragnącej cały świat przerobić na swoje kopyto oraz z pewnej tradycji, jaką zostawiły nam całe stulecia zapełnione historjami najrozmaitszych zatargów i wrogich stosunków aż do ostatniej wojny włącznie.

Poraz pierwszy od blisko 3 stuleci Polska wchodzi w stosunki z Rosją, jak wolny z wolnym i jak równy z równym. Można śmiało powiedzieć, iż dopiero od niedawna otrząsnęliśmy się z pod supremacji wschodniego sąsiada tak pod względem politycznym, jak i gospodarczym.

Interesy gospodarcze obu państw w dobie obecnej oraz konstelację międzynarodowych układów zdaje się coraz bardziej ujawniać pewnik, iż dalsze izolowanie się od stosunków z Rosją nie miałoby sensu. Emanacje ustroju politycznego Rosji dzisiejszej nie są na tyle groźne,, aby różnice ustrojowe między tymi dwoma państwami mogły stanowić zasadniczy czynnik niedopuszczający do porozumienia. Z drugiej zaś strony mało kto, badając przyczyny obecnego przesilenia gospodarczego zwrócił uwagę i na to, że jedną ze stałych przyczyn obecnego stanu rzeczy jest brak dróg naturalnej ekspansji Polski prowadzących na Wschód, do którego to braku zdążyliśmy się przyzwyczaić tylko dzięki temu, że okres powojenny był z punktu widzenia gospodarki narodowej okresem niedorozwoju i niepełnego życia politycznego. W miarę tego, jak powrót do stosunków przedwojennych czyni coraz dalsze postępy, czynnik izolacji od rynku rosyjskiego, zaczyna grać coraz ważniejszą rolę.

Sprawa ta w ciągu ostatniego 5-cio lecia należała do wstydliwych, których ze względu na ustroje opinji publicznej pod groźą zarzutu sympatji do ustroju Sowietów nie można było poruszać. Przemilczało się dokładnie wszystko, co mówiło o najgwałtowniejszej konieczności przywrócenia normalnych stosunków gospodarczych pomiędzy Sowietami a Polską.

Na szczęście wizyta Cziczerina oraz istniejący stosunek wymiany handlowej pomiędzy poszczególnemi grupami a Rosją rozwiązuje ustawa dla wypowiadania otwarcia tych tez, które ukrycie nurtują w całem zdrowo myślącem społeczeństwie. Okazało się, że potrzeby życia gospodarczego są silniejsze, niż takie czy inne nastroje i sympatje polityczne rozmaitych grup społecznych i politycznych. Najwięcej w zbliżeniu Polsko - rosyjskiem przedstawiało trudności rozpolitykowane stanowisko tych grup społecznych, które posiadając wpływy polityczne wśród mas ignorowały absolutnie kwestię nieuniknionych potrzeb gospodarczych zwoli chodowania namiętności o charakterze partyjnym. Wielce oryginalnym przytem było i to zjawisko, że najbardziej przeciwnemi ugrupowaniami stosunkom gospodarczym z Rosją były te ugrupowania, które swój program polityczny budowały na przesłankach ekonomicznych i materializmu dziejowego.

Polityka ta zbankrutowała. Ostatnia przeszkoda w stosunku do wznowienia kontaktu gospodarczego z Rosją sowiecką upadła. Od nas teraz zależy, byśmy umieli skonstruować te wszystkie drogi odpływu naszej prod., jakie posiadaliśmy dawniej. Od nas również zależy znalezienie tego złotego środka równowagi w polityce ekonomicznej, który przy zacieśnieniu węzła stosunk. ekonomicznych pozwoliłby nam na zachowanie swego niezależnego stanowiska politycznego w stosunku do Rosji oraz owego splendid isolation wobec jej ustroju,

Nowa faza stosunków polsko - rosyjskich zaczyna się w porę. Wzajemne zainteresowanie w tych stosunkach dotychczas było oficjalnie niewielkie, lecz za to znajdowało wyraz w nielegalnym handlu granicznym, który kilkakrotnie przekraczał pod względem wysokości tranzakcje legalne. Konieczność zwiększenia naszego wywozu jest w dobie obecnej jednym ze środków ratunkowych na trwający kryzys i nadarzającą się okazję na rynku rosyjskim należy rozsądnie wyzyskać.

Co należy wiedzieć o podatku majątkowym.

W myśl przepisów ustawy kwoty podatku uiścić należy w ciągu dni 30-tu po doręczeniu nakazu płatniczego. Wymiar podatku majątkowegoó uległ bardzo poważnej zmianie w ciągu ostatniego okresu. Kwoty, ustalone w miesiącu maju br., które wówczas zdawały się być definitywnemi, uległy bardzo poważnym zwyżkom, bowiem suma wymierzonego wówczas podatku majątkowego w całem państwie, wyniosła zaledwie ⅓ sumy, która miała zostać ściągnięta ze społeczeństwa na podstawie ustawy o podatku majątkowym z dnia 11 sierpnia 1923 r. Następstwem tego było, że łączny wymiar podatku został w ciągu wakacji podwyższony, przyczem zwyżka wynosiła dla grupy I (rolnictwa) 367 proc., **dla grupy II. (wielki i średni przemysł i handel) 37 procent, dla grupy III. (pozostałe kategorje majątków) 120 procent.** W ten sposób sumy pierwotne uległy poważnym zmianom.

W ciągu 30 dni po doręczeniu do rąk płatnika nakazów płatniczych, a więc do dnia 1-go listopada rb. musi być przypadająca kwota podatku uiszczona, a mianowicie: grupa II i III (przemysł, handel i pozostałe) wpłacić powinny różnicę, uzupełniającą wpłaty dotychczasowe do połowy całego wymiaru podatku, zaś grupa I (rolnictwo), która podlega najsilniejszej, bo czterokrotnej zwyżce, wpłacić ma obecnie różnicę między dotychczas wpłaconemi kwotami, a 60 procent połowy wymiaru całego podatku. Jest to specjalna ulga dla rolnictwa, któreby podobnego nacisku podatkowego absolutnie w obecnych warunkach nie wytrzymało. To też **zamiast połowy wymiaru, przypadającej z tytułu trzech pierwszych rat ma rolnictwo zapłacić zaledwie 60 procent tejże połowy.** Dodać należy, że przy uiszczeniu podatku potrąca się obecnie wszelkie sumy wpłacone dotychczas, a mianowicie 2 prowizoryczne zaliczki z grudnia roku 1923 i marca roku 1924 oraz trzy prowizoryczne raty z lipca i grudnia 1924 roku oraz z lipca 1925 r.

O ile płatnik w powyższych prowizorycznych kwotach zapłacił już połowę względnie więcej niż połowę definitywnego wymiaru — nie płaci obecnie nic. A stwierdzić należy, że wypadków takich jest dość dużo. W razie przeciwnym, jak zaznaczyliśmy wyżej, musi się absolutnie dopłacić różnicę. Wprawdzie po dniu 1 listopada pozostaje mu 14 dni ulgowych, ale płatnik musi być przygotowany na tę ewentualność, że już w tym terminie może zjawić się egzekutor i sporządzić protokół do sekwestru. Można już teraz przewidzieć, że listopad będzie obfitował w egzekucje podatkowe spowod. bądź świadomie bądź nieświad. przez płatn. Nie ostatnią przyczyną będzie tutaj stagnacja i silny brak gotówki, dający się odczuwać na rynku. Jeżeli już w tem miejscu przypominamy, że na 2-gą połowę października br. przypada podatek obrotowy za miesiąc wrzesień br. oraz zapłacić należy podatek dochodowy za rok 1924, to **groza zbliżających się dla płatników ciężkich chwil stanie przed nami w całej okazałości.** (M. K.).

Tajemnica kredytów angielskich.

Oświetlenie „zasług“ pp. Grabskiego i Młynarskiego. — Wywożenie złota z Polski.

Warszawa 1 X. „Rzeczpospolita“ podaje w nr. 269 szczegóły projektów premjera Grabskiego w sprawie uzyskania kredytów zagranicznych, które o ile okażą się prawdziwe — wywołać mogą słusznie zaniepokojenie wśród publiczności. Otóż podajemy poniżej informacje „Rzeczypospolitej“.

Urzędnicy Banku Polskiego objawiają wielkie zaniepokojenie z powodu wywozu zapasów złota tegoż banku zagranicę.

Echa tego zaniepokojenia urzędników Banku Polskiego dostały się do wiadomości kół poselskich.

Jeden z posłów interpelował p. ministra Skarbu Grabskiego, czy istotnie wywozimy i będziemy wywozili zapasy złota, posiadanego przez Bank Polski.

Pan Władysław Grabski zaprzeczył temu, jakoby zapasy złota Banku Polskiego miały wędrować zagranicę.

Ale mimo tego zaprzeczania autentyczne informacje potwierdzają fakt, że część złota Banku Polskiego już znalazła się, albo niebawem się znajdzie zagranicą.

Dzieje się to z następującego powodu:

Ministerstwo skarbu nadało wielki rozgłos pożyczce, którą pan Feliks Młynarski, wiceprezes Banku Polskiego uzyskał w Anglji. W komunikatach inspirowanych obwołano tę pożyczkę za genjalną.

Tymczasem owa pożyczka **interwencyjna pana Feliksa Młynarskiego polegała przedewszystkiem na tem, że Rząd za dwa miljony dolarów, które miał w bankach zagranicznych, kupił złoto, a następnie oddał to złoto pod zastaw bankom zagranicznym i w zamian za to uzyskał kredyty w dolarach.**

Te kredyty w dolarach przeznaczył na interwencję celem podtrzymania kursu naszego złotego.

Angielskie banki interwenjujące obiecały dostarczyć Polsce pożyczki do wysokości 10 miljonów dolarów na ów cel interwencji, **pod warunkiem, że Bank Polski złoży w Anglji odpowiednie ilości złota**

Otóż stwierdziliśmy, że prócz zakupionej za dwa miljony dolarów, a wyżej wspomnianej ilości złota, już deponowanej w bankach angielskich, **do tej pory wywieziono z Banku Polskiego złota na sumę 10 miljonów zł.**

Dalej w tych dniach ma być wywieziona, albo już została wywieziona dalsza partja złota znowu wartości 10 miljonów złotych.

Takich kredytów, opartych na podkładzie zastawionego złota z Banku Polskiego, możemy uzyskać do wysokości 10 miljonów dolarów.

Operacja powyższa — o ile została naprawdę przeprowadzona przez premjera Grabskiego — nie spowoduje bynajmniej dopływu świeżych środków obrotowych a może tylko wielce niepokoić opinje publiczną i wprowadzić w błąd a utrzymać złudne nadzieje, iż zagranica dawałaby Polsce łatwo kredyt.

Jeśli informacje „Rzeczypospolitej“ okażą się prawdziwe, to trudno będzie mówić o zasługach wice-prezesa Banku Polskiego p. Młynarskiego z okazji ostatnich pertraktacji w Londynie w sprawie uzyskania pożyczki angielskiej, gdyż pod warunkiem zastawu złota bankom zagranicznym z łatwością można było uzyskać wszędzie i zawsze kredyty.

O wolny obrót cukrem między Polską a Gdańskiem.

W związku z ustawą ogłoszoną w dniu 5 września r. b. w sprawie skontyngentowania obrotu cukrem w Polsce, w myśl której to ustawy będą ustalane w Polsce kontyngenty wewnętrzne i zagraniczne dla sprzedaży cukru, przyczem zagraniczny cukier będzie musiał opłacać poza cłem bardzo wysoką opłatę akcyzową. W. M. Gdańsk wniosło u siebie projekt ustawy wprowadzający analogiczne unormowanie obrotu cukrem na swoim obszarze. W motywach do projektu ustawy Senat W. M. Gdańska powołuje się na to, że w myśl polskiej ustawy, również gdański cukier będzie musiał przy wwozie do Polski opłacać podwyższone stawki polskiej akcyzy, co wpłynie utrudniająco dla zbytu gdańskiego cukru na polskim obszarze, wobec czego zachodzi również konieczność wprowadzenia analogicznych przepisów W. M. Gdańska, ażeby w ten sposób uchronić gdański przemysł cukrowniczy od zalewu rynku przez cukier polski. Należy przypuszczać, że w ten sposób W. M Gdańsk pragnie stworzyć utrudnienia dla importu polskiego cukru do Gdańska, w tym celu, aby następnie w drodze pertraktacji z Polską uzyskać wzajemne zniesienie przepisów ulgi dla własnego cukru w wzajemnym obrocie.

Rezolucja uchwalona na Walnym Zjeździe Kupiectwa Polskiego na Pomorzu w dniu 27 IX 25r. w Tczewie.

Walny Zjazd Delegatów apeluje do sfer handlowych, aby z dostawcami w Gdańsku korespondowały jedynie w języku polskim i zwracały listy, nie nadchodzące przez pocztę polską w Gdańsku.

Sprawy monopolowe.

— **ZNACZNE PODROŻENIE ZAPAŁEK MONOPOLOWYCH.** W dniu wczorajszym 29 ub. m. wszystkie organizacje i spółdzielnie spożywcze otrzymały zawiadomienie z dyrekcji monopolu zapałczanego o znacznej podwyżce cen na zapałki, a mianowicie ze 172 zł za skrzynię na 209 zł. Zwyżka ta jest niczem nieuzasadniona, gdyż tłumaczenie jej zwyżką kursu dolara nie wytrzymuje krytyki z tego względu, że prawie wszystkie surowce niezbędne do fabrykacji zapałek znajdują się w kraju i nie zachodzi potrzeba sprowadzania ich z zagranicy. Nowy ten cennik ma być zatwierdzony w dniach najbliższych przez Ministerstwo Skarbu.

— **ULGI CELNE.** Projekt rozporządzenia rządowego dotyczącego ulg celnych dla tranzakcji importowych zawiązanych przed dniem 31 lipca rb. nie uzyskał dotychczas mocy obowiązującej. Według opinji kół miarodajnych Rząd w dążeniu do takiego ujęcia sprawy, aby udzielenie racjonalnej ulgi dla importu w okresie przejściowym w żadnym razie nie powodowało dalszego odpływu walut zagranicę, ma zamiar udzielać pojedyńczym interesantom, którzy zwrócili się z prośbą o ulgi odpowiedzi opartej na uchwale Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Z zagranicznego handlu.

— **GOSPODARCZA SYTUACJA AUSTRJI.** Od kilku już miesięcy kryzys ekonomiczny w Austrji ulega zmniejszeniu. Temu stałemu polepszeniu towarzyszy charakterystyczny objaw zmniejszenia się liczby upadłości i likwidacji sądowych. Liczba upadłości zdeklarowanych i zarejestrowanych w sierpniu jest rzeczywiście o wiele mniejszą, a nawet najmniejsza z tych liczb w ciągu ostatniego roku. Z drugiej strony wielki sukces Targów Wiedeńskich oraz rozwój interesów i roszerzenie produkcji i rynków tak wewnątrz państwa jak i na zewnątrz, pozwoliło wielu firmom pokonać te trudności, z któremi życie gospodarcze Austrji walczyło od dawna. Sytuacja obecnie jest o wiele lepsza, niż przed rokiem, pomimo to, że liczne domy handlowe i banki nie mogąc przetrzymać kryzysu uległy likwidacji. Największą bolączką zagranicznego handlu Austrji obecnie jest zmniejszenie pojemności rynku polskiego wskutek wprowadzenia ostatnich zarządzeń reglamentacyjnych.

— **TRUDNOŚCI UTWORZENIA KONCERNU METALOWEGO W NIEMCZECH.** Zarząd fabryk Kruppa w Essen które, jak wiadomo, miały wejść jako część składowa do wielkiego koncernu metalurgicznego w Niemczech razem z 4 innemi towarzystwami, odmówił obecnie udziału w tym koncernie, Motywy tej odmowy są tego rodzaju, iż zarząd Krup-

pa nie sądzi, aby dla Niemiec wynikały stąd korzyści ekonomiczne, oraz że Krupp posiada ustaloną markę na rynkach światowych, której znaczenie po przystąpieniu do koncernu uległoby zmniejszeniu.

Kronika gospodarcza.

— ECHA PODWYŻKI CEN CUKRU. Na jednem z ostatnich posiedzeń Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, rozważano sprawę ostatniego podwyższenia cen cukru, które uznano za ostateczne i uzasadnione po przedstawieniu przez przedstawicieli związku cukrowni z ciężkiej sytuacji dzisiejszej w cukrownictwie.

— INICJATYWA KUPIECTWA ŁÓDZKIEGO. Jak się dowiadujemy, zawiązał się w Łodzi komitet organizacyjny powszechnego zrzeszenia kupców i przemysłowców i ogłosił program, iż zrzeszenie ma na celu przyczynić się do powiększenia wywozu, a temsamem do ogólnego dobrobytu w kraju. Pozatem przywrócić ma wzajemne zaufanie w dziedzinie handlowo - przemysłowej, odzyskać przez importerów i eksporterów kredyt przez powołanie do życia potężnej instytucji bankowej, opartej na zasadach kooperatywy.

— BANK M. STADTHAGEN W BYDGOSZCZY komunikuje, że wiadomość o tem, jakoby bank ten starał się o nadzór sądowy względnie podlegał takiemu nadzorowi, — nie odpowiada rzeczywistości, gdyż pracuje on mimo ogólnego kryzysu normalnie.

— ECHA UPADŁOŚCI BANKU DLA HANDLU I PRZEMYSŁU. W związku z upadłością Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, łódzcy wierzyciele tegoż banku organizują zebranie w przyszłym tygodniu, celem złożenia relacji z dotychczasowej działalności i przedstawienia dalszej akcji. W myśl dyrektyw tymczasowego komitetu wierzycieli — na zebraniu tem zostanie wybrany miejscowy komitet, który wyśle swego delegata, zaopatrzonego w pisemny dowód do reprezentowania wierzycieli miasta Łodzi na ogólne zebranie wierzycieli, które odbędzie się w połowie października w Warszawie.

— Z BANKU POLSKICH KUPCÓW i PRZEMYSŁOWCÓW w ŁODZI. Onegdaj z polecenia prokuratorji aresztowano dyrektora wymienionego banku Naruszkiewicza, wskutek przywłaszczenia sumy zainkasowanej.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 1 października 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,96 zł
Floreny holenderskie	240,62 „
Franki belgijskie	„
Franki francuskie	„
Franki szwajcarskie	115,51 „
Funty angielskie	28,99 „
Korony austryjackie	„
Korony czeskie	

Złoty w dniu 1-go października 1925 r.

Gdańsk złoty 86.64—86.86, przekaz na Warszawę 85.77—85.98, Berlin 68.65—69.35, Przekaz na Warszawę 69.02—69.38, przekaz na Poznań 69.07—69.43, przekaz na Katowice 68.82—69.18, Zurych przekaz na Warszawę 85.50, Londyn przekaz na Warszawę 29.00, Nowy Jork przekaz na Warszawę 16.75, Wiedeń przekaz na Warszawę 116.75, Praga złoty 556—559, przekaz na Warszawę 555—561, Budapeszt złoty 11700—11900, Czerniowce przekaz na Warszawę 35.00, Bukareszt przekaz na Warszawę 35.50, Ryga przekaz na Warszawę 90.00.

KURSY ARBITRAŻOWE WALUT w ZŁ,
któremi nie dokonywa się obrotów oficjalnych na Giełdzie w Warszawie 1. 10. 25. r.

	Arbitraz na:	
	Zurych	Londyn
Belgrad	10.78	10.64
Budapeszt	84.77	83.98
Bukareszt	2,84	2.88
Oslo	122,17	122,10
Helsingfors	15,12	15.13
Konstantynopol	—	—
Kopenhaga	145.33	145.30
Ryga	139,97	140.23
Sofja	4.47	4, 37

— GRAM ZŁOTA na dzień 2 października 1925 roku — 3.9744 zł. (M. P. Nr. 227 z dn. 1. 10. 1925 r.).

— BANK POLSKI płacił w dniu 1. 10. za monety złote ceny z dnia 30. 9. br.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: 3-go października Kandyda Eweliny.
Wschód słońca 6 5 zachód 5 32
Wschód księżyca 6 38 zachód 7 7

—** **DYŻUR APTEK** od 26 września do 2 października Apteka pod Łabędziem.

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**
W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.
Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.
W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

—** **Muzeum (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.**

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dzisiaj w piątek, dnia 2-go października odegraną zostanie po raz drugi przepiękna operetka Gilberta „DAMA W GRONOSTAJACH". W roli tytułowej wystąpi królowa operetki, pani Wiktorja Kawecka; jej znakomitemi partnerami będą panowie Zdzitowiecki (grający rolę hr. Beltromi) oraz Laskowski (w roli płk. Paltitsz). Humor i śmiech wniosą na scenę panowie Bolko i Ilcewicz, tworzący kapitalne typy komiczne. Przed oczyma widzów przesuną się tancerki teatrzyku La Skala z uroczą panią Leonowicz na czele; barwny obrazek „Wesele Fauna" baletu ułożonego przez baletmistrza pana Wierzbickiego z udziałem pani Matuszewskiej oraz całego corps de balet oraz dziarskie postacie huzarów. Wyborowa orkiestra dyrygule kapelmistrz opery warszawskiej Lewicki. Reżyserja spoczywa w rękach p. Domańskiego.

Legitymacje uprawniają do 50 procent zniżki. Dyrekcja uprasza uprzejmie szanowną publiczność o wcześniejsze zaopatrywanie się w bilety, gdyż bezpośrednio przed rozpoczęciem widowiska, wytwarza się zbyt wielki natłok przy kasie, uniemożliwiający punktualne rozpoczęcie. Jutro w sobotę premjera wspaniałej opery Verdi'ego „RIGOLETTO".

—** **Zatrucie gazem.** Wczoraj o godzinie 11-ej rano, rozegrał się wstrząsający wypadek w domu przy ul. Lipowej nr. 44. Małe, 3-letnie dziecko p. D., pozostawione bez opieki w kuchni, poodwierało wszystkie kurki kuchenki gazowej, skutkiem czego w niespełna pół godziny całe mieszkanie napełniło się gęstym gazem, zatruwając aż do utraty przytomności wszystkich domowników. Wezwany telefonicznie p. D. natychmiast po przybyciu na miejsce wypadku, począł żonę, dziecko i służącą cucić, wlewając im przemocą mleko do gardła. W kilkanaście minut później udało się nieszczęśliwe ofiary przywrócić do przytomności.

—** **Przejechanie.** Wczoraj około godziny 4-tej popołudniu, najechał rowerem na ulicy Sienkiewicza pewien młodzieniec na starszą kobietę, która upadła na bruk tak nieszczęśliwie, że doznała licznych potłuczeń. Sprawca wypadku uciekł się czemprędzej, tak, iż nie można nawet było dostrzec numeru na rowerze.

—** **Przyjazd rekrutów r. 1904 na ćwiczenia.** Wczoraj i dziś przybyli tłumnie do naszego miasta, powołani do wojska na wiosnę bieżącego roku poborowi rocznika 1904, ażeby rozpocząć przepisane im na jesień ćwiczenia wojskowe. Przyjeżdżających rekrutów odprowadzały orkiestry wojskowe do poszczególnych pułków.

—** **Nowy typ szkoły technicznej.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podaje do wiadomości, że dnia 16 października rb. otwiera w Warszawie przy ul. Kopernika 28 Państwową Szkołę Techniczną typu zasadniczego z wydziałem lotniczym i samochodowym. Kurs 4-letni. Do szkoły przyjmowani będą kandydaci, którzy ukończyli 4 klasy szkoły średniej ogólno-kształcącej państwowej lub prywatnej przez Państwo uznanej, albo 7-oddziałową szkołę powszechną lub szkołę rzemieślniczo-przemysłową. Do podania o przyjęcie na imię dyrektora szkoły należy dołączyć: 1. świadectwo szkolne; 2. metrykę urodzenia; 3. życiorys własnoręcznie pisany; 4. 2 fotografje kandydata z ostatniej doby z własnoręcznym podpisem. Podania przyjmowane będą do dnia 12-go października rb. Egzaminy sprawdzające odbędą się 13, 14 i 15 października rb.

—** **Aż do wiosny nie będzie angielskie soboty.** We wszystkich ministerstwach i urzędach państwowych święto wanue ubiegłej soboty po raz ostatni w roku bieżącym t. zw. angielską sobotę. Od soboty 3-go października aż do przyszłej wiosny (dokładny termin będzie oznaczony później) urzędowe czynności we wszystkich instytucjach państwowych będą trwały codziennie do godziny 3 i pół popołudniu.

—** **Budowa nowej Strzelnicy przy szosie Chełmińskiej.** Po odbyciu kilku posiedzeń komisji budowy Strzelnicy, (która się w Bractwie Strzeleckiem pod przewodnictwem p. dyr. Stanka zawiązała), rozpoczęto prace budowlane.

Od kilku już dni panuje na placu budowlanym niezwykły ruch. Zwozi się materjały budowlane, ustala się wytyczne, rozpoczyna się oparkanieniem i założeniem parku, jak również z robotami ziemnemi. Przed zimą jeszcze stanie parkan, usypane zostaną wały i postawione zabudowania tarczowe, a w miarę możności i hala strzelecka. Członkowie komisji budowlanej codziennie wyjeżdżają na plac budowlany, aby dopatrzeć robót i na miejscu przekonywać się, jak całe zabudowania najkorzystniej rozstawić. Lecz i z ofiarnością nie pozostali w tyle, dając na cel budowy cegłę, cement, wapno, co umożliwio tak rychłe rozpoczęcie robót. Wiadomość o rozpoczęciu budowy zainteresowało nietylko członków Bractwa, lecz także całe społeczeństwo. To też komisja propagandy ma nadzieję, że na dokonanie tego dzieła wpływać będą hojne datki. Z zadowoleniem stwierdzić wypada, że i Magistrat odnosi się bardzo życzliwie i akcję budowy popiera, co niejednokrotnie okazał. Przy dalszem życzliwem poparciu, stanie strzelnica, godna miasta, jakiem jest Grudziądz, a liczne zjazdy i zawody strzeleckie, które w niej się będą odbywać, niewątpliwie wpłyną na rozwój miasta. Prezesowi Komisji budowlanej p. dyr. Stankowi jak i członkom tejże, życzymy wszelkiej pomyślności i wyrażamy uznanie za energiczne i konsekwentne pokierowanie sprawą.

—** **Na kresy.** Jak już we wczorajszej notatce pokrótce zaznaczyliśmy, powstał z inicjatywy N. O. K. specjalny dla zorganizowania Tygodnia Kresowego Komitet, do którego weszły następujące osoby: pp. K. Piotrowska (przewodnicząca), W. Kościmska, S. Kulerska, F. Majowa, Z. Marchlewska, S. Markowiczowa, Z. Ostrowska, J. Pol. towiczowa, H. Wielobycka i A. Zakrzewska oraz panowie: inż. Domański, inż. Grabowski, prezes Marchlewski, redaktor Machalewski, inż. Markowicz, red. Sobociński, inż. Szepetys, dr. Ulatowski i porucznik Żelazowski. Komitet wykonawczy stanowią pp. K. Piotrowska, Z. Marchlewska, inż. Domański, inż. Grabowski i inż. Szepetys. — Zaznaczamy, iż Tydzień Kresowy staraniem Polskiego Towarzystwa Opieki nad Kresami odbędzie się w dniach od 4—10 października na całym obszarze Rzeczypospolitej a zadaniem tygodnia jest zebranie środków na godne ze wszech miar poparcia cele Tow. Opieki nad Kresami, na których wyrugować należy obce z czasów niewoli naleciałości. W słusznem przewidywaniu, iż nasze patrjotyczne społeczeństwo okaże pełne zrozumienie dla tych potrzeb zabrał się komitet tygodnia raźno do roboty przygotowując szereg imprez. Organizatorzy ich mając na względzie obecny wszystkim nam doskwierający brak gotówki, obmyślają takie sposoby zdobycia środków, aby nawet najchudsza kieszeń nie odczuła groszowego wydatku. Pomysłowość pójdzie tu ręka w rękę z taniością wobec czego należy wróżyć „tygodniowi kresowemu" duże powodzenie a niespodziankom przezeń podobno oryginalnie ujętym wyjątkową sympatję. Trzeba jednak, aby cały ogół poparł zacne usiłowania, bo tylko w ten sposób może z najdrobniejszych ziarn urosnąć miarka, która oby była najlepszym dowodem naszego zrozumienia doniosłości zespolenia Kresów z Państwem polskiem.

—** **Ciągnienie Premjowej Pożyczki Dolarowej.** W dniu 1-go października rb. odbyło się w Ministerstwie Skarbu kwartalne ciągnienie Premjowej Pożyczki Dolarowej. Premje padły na następujące wylosowane numery: **8 000 dolarów** padło na nr. 506.570; **3 000 dolarów** na Nr. 573.814; **po 1000** dolarów padło na Nr. Nr.: 910.265, 470.018, 267.194, 479.490, 186.721, 793.040, 527.283, 567.307, 516.055, 710.477; **po 100 dol.** wygrały Nr. Nr.: 187.486, 961.831, 145.203, 115.627, 408.748, 110.469, 168.156, 341.231, 064.265, 268.883, 234.635, 202.449, 002.070, 294.469, 014.888, 887.591, 649.030, 142.549, 105.039 877.424, 456.098, 001.340, 258.542, 677.605, 248.860, 903.975 517..069, 563.160, 898.403, 326.168, 044.875, 261.800, 009.281 769.337, 059.830, 327.208, 750.638, 556.314, 355.985, 487.871.

—** **Na rzecz sztandaru Koła Podoficerów Rezerwy** w Grudziądzu wpłynęły dotychczas ofiary pieniężne w ogólnej sumie 545 złotych. Wszystkim ofiarodawcom składa Zarząd Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. R. P. Koła Grudziądz, jaknajserdeczniejsze „Bóg zapłać!"

Zarząd:
(—) Marciniak, prezes. (—) Frąckowiak, sekretarz.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Zebranie członków Zw. L. N.** odbędzie się w piątek dnia 2-go października rb. o godz. 8-mej wieczorem w salce sekretarjatu przy ulicy Mickiewicza 22. Na porządku obrad: referat p. posła Krzywińskiego, oraz sprawy bieżące (4217)
Zarząd Zw. L. N.

—(rt) **Jesienna zabawa Towarzystwa Powstańców i Wojaków** odbędzie się w sobotę dnia 3-go bm. o godz. 7-mej wieczorem w sali „Bazaru" przy ulicy Moniuszki, na którą Zarząd Towarzystwa zaprasza najuprzejmiej wszystkich obywateli miasta, a członków Tow. przedewszystkiem. Prosimy o łaskawe jaknajliczniejsze przybycie, gdyż zabawa ma cel uzyskania funduszów na zakup nowego sztandaru. Sądzimy przeto, iż każdy z przyjemnością zaszczyci tę miłą rozrywkę nie szczędząc kilka groszy wolnego datku.

—(rt) **Towarzystwo Pszczelnicze Grudziądz.** Posiedzenie w niedzielę dnia 4-go bm. o godz. 3-ej w Pałacu Ogrodowym. (4236) **Tkaczyk.**

—(rt) **Zebranie Rodziców** tych dzieci, które należą do VI-ej drużyny harcerskiej „Zuchów" odbędzie się w piątek o godz. 3 i pół popołudniu w izbie harcerskiej przy ulicy Kościelnej nr. 15 w podwórzu, na które uprzejmie zaprasza
(—) Helena Kunertowa, opiekunka drużyny.

—(rt) **Placówka Związku Hallerczyków** w Grudziądzu urządza w nadchodzącą niedzielę „Wielką Zabawę Jesienną" w Białej Oberży p. Salczyńskiego za Wisłą. Dochód przeznaczony na „Drużynę Błękitną". Bliższe szczegóły znajdą ciekawi w afiszach. (4265)

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla kobiet.** Zebranie uroczyste ku uczczeniu Bolesława Chrobrego, odbędzie się w poniedziałek dnia 5 bm. punktualnie o godz. 7-mej wiecz. w auli gimnazjum matem.-przyrodn. przy ul. Sienkiewicza. Po wykładzie na temat: „Wielkie dzieło Bolesława Chrobrego" i po części koncertowej, zda przewodnicząca p. Kruszonowa sprawozdanie ze Zjazdu Delegowanych Kat. Związku Polek w Poznaniu, oraz omówi się sprawy bieżące. Bibljoteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia — wpisywanie członkiń i odbieranie składek również przed posiedzeniem. (4261)
O jaknajliczniejszy udział uprasza jaknajuprzejmiej
Zarząd.

—(rt) **Zebranie Klubu Szoferów Grudziądz** odbędzie się w sobotę dnia 3. bm. o godz. 8-mej wieczorem jak zwykle w salce p. Dominikowskiego. O liczny udział prosi (4217)
Zarząd.

—(rt) **Walne Zebranie Związku Robotników Budowlanych** odbędzie się w poniedziałek dnia 5-go października br. o godzinie 6-tej wieczorem w sali Związku. Na porządku obrad: wybory nowego zarządu, oraz sprawy bieżące. Przybycie wszystkich członków konieczne. (4222). **Zarząd.**

Z Pomorza.

—** **SARTOWICE. (Nagroda wiernej służby.)** Za 36-letnią wierną służbę na tutejszym majątku przyznała Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu medal srebrny p. Maksymiljanowi Chabowskiemu robotnikowi z Sartowic.

—** **WĄBRZEŹNO. (Zmiana w urzędzie.)** Pierwszego sekretarza starostwa tutejszego p. Weltera, przeniesiono na takież stanowisko do Sępólna. Poprzednikiem jego, w Sępólnie był p. Ernest, który objął urząd burmistrza w Kamieniu.

—** **(Zwycięstwo klubu gimnastycznego.)** Podczas ostatnich, międzyszkolnych regat pomorskich w Bydgoszczy odniósł poważne zwycięstwo tutejszy gimnazjalny klub wioślarski w biegu na 6800 metrów, którą to przestrzeń pokrył w 6 min. i 6 sek. Udział w regatach brało 10 klubów z największych miast Pomorza.

—** **LUBAWA. (Zebranie Ligi Katolickiej.)** W niedzielę odbyło się na sali hotelu p. Czuki zebranie Ligi Katolickiej, która po przerwie podczas letnich miesięcy podjęła swą działalność na nowo. W obecności przeszło 170 członków zagaił zebranie i przewodniczył mu zastępca prezesa, p. dr. Wierzbowski. P. Al. Biernacki wygłosił bardzo zajmujący odczyt na temat: „Dzieje miasta Lubawy". Odczyt wywołał ogólne zainteresowanie. Ks. dziekan Kasyna zabrał głos w celu wypowiedzenia swych „Wrażeń z pielgrzymki do Rzymu". W nader pięknych słowach czcigodny mówca przedstawił swe wrażenia z odbytej niedawno pielgrzymki w roku jubileuszowym do miasta wiecznego i do domu Ojca całego chrześcijaństwa. Następnie wygłosił p. Władysław Kijora krótki, treściwy referat „O znaczeniu ludowej prasy katolickiej", zakończony wezwaniem członków do abonowania czasopism katolickich, które dają czytelnikom pogląd na aktualne sprawy katolicyzmu w Polsce. W końcu rozdano członkom bezpłatnie względnie za dobrowolną opłatą 10 gr kilkadziesiąt egzemplarzy miesięcznika „Liga Katolicka". Zebranie zakończono odśpiewaniem jednej zwrotki „Serdeczna Matko".

—** **TOPÓLNO. (Zmiana w Urzędzie Rozjemczym.)** Na tutejszym Urzędzie Rozjemczym nastąpiła zmiana. Mianowicie na posiedzeniu sejmiku powiatowego, wybrano na Urząd Rozjemczy odwód Topólno pp. Ziółkowskiego z Topólna, a na zastępcę Franciszka Baumgarta z Cieleszynka.

—** **PELPLIN. (Uczciwy znalazca.)** Na drodze z Ropuch do Pelplina znalazł stangret Jan Leszczyński półtora centnara pszenicy, które oddał na policji w Pelplinie. Jak stwierdzono, Jan Leszczyński znajduje się w trudnych warunkach gospodarczych. Mimo to nie złakomił się na cudzą własność, lecz znalezioną zgubę nieznajomego oddał uczciwie władzy, aby się dostała do rąk jej właściciela. Czyn p. Leszczyńskiego można postawić jako wzór wielu innym, którzyby w podobnych okolicznościach nie omieszkali korzystać z cudzej krzywdy.

— **(Pierwsza komunia św.)** Do pierwszej Komunji św. przystąpiło w niedzielę dnia 27 bm. w tutejszym kościele parafjalnym 42 dzieci. Wśród śpiewu pieśni „Kto się w opiekę" ks. proboszcz Lewandowski wprowadził dzieci, w towarzystwie nauczycielstwa tutejszego i licznych parafjan, z odpowiednio przez p. nauczycielkę przystrojonej szkoły do kościoła, także pięknie przyozdobionego. Wzniosła przemowa ks. proboszcza przed Komunją św. do dzieci, ich rodziców oraz wszystkich parafjan wywołała uroczysty nastrój w przepełnionym kościele.

—** **GDYNIA. (Ruch w porcie gdyńskim).** W piątek odszedł z ładunkiem 400-tu tonn węgla górnośląskiego do Szwecji statek szwedzki „Baltica". Wkrótce odejdzie do Danji tysiąc tonn węgla polskiego na statku gdańskim „Hansa". W najbliższych dniach ma odejść znacznie większy statek.

— **(Budowa domu urzędu celnego).** Rozpoczęto budowę domu dla urzędu celnego nad gościńcem, prowadzącym do Oksywji, w porcie, tuż obok wieży ciśnień. Budynek będzie miał 19,70 m. długości i 14,20 m. szerokości. Na parterze będą się mieściły biura, a na pierwszem piętrze będzie 4-pokojowe mieszkanie. Roboty prowadzi firma toruńska Jan Broda. Na początku listopada budynek ma być już pod dachem, aby można było prowadzić roboty wewnątrz.

—** **GDAŃSK. (Obchód urodzin Hindenburga).** W sobotę z okazji urodzin Hindenburga nacjonaliści urządzają wielką uroczystość we Wrzeszczu. Oprócz wygłoszenia mów, przewidywane jest przedstawienie teatru, sprowadzonego z Prus Wschodnich. Danem będzie widowisko pod tytułem: „Befreiung".

—** **GDAŃSK. (Pożar w Gołębiewie).** W poniedziałek wieczorem wybuchł w zabudowaniach karczmarza w Gołębiewie, miejscowości położonej tuż nad granicą polską pożar, ogarniając wszystkie zabudowania. Spaliły się obora, stodoła napełniona tegoroczrem żniwem, szopa z maszynami rolniczemi i strych zajazdu. Dom mieszkalny, w którym mieści się karczma, zdołano uratować, tak samo bydło. Szkody są znaczne.

— **(Czem się zajmują gdańskie statki?)** Za przemycanie alkoholu skonfiskowany został w porcie Neukuhren w Prusach Wschodnich gdański żaglowiec motorowy przez niemieckie władze celne. Załogę, składającą się z trzech ludzi, aresztowano i odstawiono do więzienia śledczego w Królewcu. Statek zaś, który jest własnością firmy Behrmann & Weiner w Nowymporcie, przeprowadzony zostanie na rozporządzenie władz celnych do Szczecina.

— **(Tragiczna śmierć.)** Śmierć skutkiem nieszczęśliwego wypadku samochodowego poniósł w poniedziałek właściciel przedsiębiorstwa firmy budowlanej we Wrzeszczu, Karol Deetz. Znajdował on się w podróży samochodem w Pomeranji, gdzie na szosie w pobliżu miejscowości Polzin samochód przy wymijaniu jakiejś furmanki wpadł do rowu i wywrócił się. D. odniósł tak ciężkie obrażenia, że po kilku godzinach, nie odzyskawszy przytomności, zmarł w szpitalu w Polzinie. Szofer wyszedł z przygody tej bez szwanku.

—** **OLIWA. (Oszustwa posła komunistycznego.)** Kasa gminna poniosła wskutek oszustw komunistycznego posła Rubego przeszło 2 miljony guldenów strat tak, że wskutek takowych gmina stała się niewypłacalną i postanowiła przyłączyć się albo do Sopotu albo do Gdańska.

Z całej Polski.

—* **BYDGOSZCZ. (Założenie kamienia węgielnego pod kościół św. Wincentego a Paulo.)** W niedzielę popołudniu odbyło się założenie kamienia węgielnego pod mający się budować nowy kościół pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo przy ulicy Ossolińskich. Poświęcenie kamienia węgielnego dokonał ks. biskup Laubitz z Gniezna, przy udziale licznego duchowieństwa, przedstawicieli urzędowych władz cywilnych i wojskowych, rady miejskiej i magistratu oraz towarzystw, bractw i niezliczone rzeszy wiernych.

— **(Pożegnanie ks. proboszcza Putza.)** Uroczyste pożegnanie ks. prob. Putza przez Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia odbyło się w czwartek popołudniu o godzinie 5-tej na salce 3 Maja. Po serdecznem i pięknem przemówieniu przewodniczącej p. Mazgajowej, deklamowały dziatki małej ochronki sióstr Elżbietanek, wręczając czcigodnemu kapłanowi kwiaty oraz symbolicznie i pięknie przez artystę-malarza p. Sieńskiego wykonany dyplom. Uroczystości zakończono skromną kawą, a ogólna harmonja i nastrój licznie zebranych uczestników, zapewne na długo w pamięci wszystkich pozostaną.

—* **POZNAŃ. (Zamach na pociąg).** W pociągu, idącym z Poznania do Rawicza, zaraz za Puszczykowem jakiś osobnik wskoczył na stopnie wagonu II-ej klasy i strzelił z rewolweru przez szybę do wnętrza, raniąc jednego pasażera w policzek. Drugi pasażer sięgnął do przyrządu alarmującego. Zanim pociąg się zatrzymał padł drugi strzał. Maszynista zauważył dwóch ludzi uciekających. Zarządzono pościg, który nie dał żadnego wyniku. Tajemniczy ten wypadek poruszył sfery śledcze, które prowadzą dochodzenia.

—* **WARSZAWA. (Ile było wynalazków w Polsce w tym roku.)** Do dnia 1-go września br. urząd patentowy Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie załatwił ogółem 19.657 spraw, a mianowicie: 1588 spraw zgłoszeń modeli wzorów użytkowych i zdobniczych, 8334 spraw zgłoszeń wynalazków, 9564 spraw zgłoszeń znaków towarowych, 149 spraw odwoławczych i 22 sprawy sporne.

—* **KRAKÓW. (Katastrofa samochodowa.)** Na drodze z Krynicy do Nowego Sącza samochód wpadł skutkiem ciemności na zakręcie na drzewo przydrożne i uległ ciężkiemu uszkodzeniu. Samochód wywrócił się, nakrywając pasażerów, jednak tak szczęśliwie, że ci, nie odniósłszy żadnego szwanku, zdołali wyjść z pod niego. Jedynie szofer doznał zwichnięcia ręki.

—* **LWÓW. (Sterty zboża w płomieniach.)** W Korożunku nieznany sprawca podpalił na dworskich polach Kazimierza Bohusiewicza stertę zboża. Z powodu silnego wichru płomienie przerzuciły się na sąsiednie sterty. Ogólna szkoda wynosi 32.000 złotych.

Miłość zwyciężyła tradycje.

Pierwsze małżeństwo z miłości we włoskiej rodzinie królewskiej. — Zakochana księżniczka. — Wielka uroczystość. — „Intruz" w rodzinie panującej. — Dyspensa papieska.

Przed kilku dniami donosiliśmy naszym czytelnikom o ślubie **drugiej córki króla włoskiego**, księżniczki Mafaldy, która poślubiła księcia Filipa Heskiego.

Ślub odbył się w Racconigi w pobliżu Turynu, letniej siedzibie królewskiej rodziny włoskiej. Było to **nadzwyczaj interesujące wesele.**

„Il duce" Mussolini, jako królewski notarjusz kierował ceremonją ślubną, na którą członkowie królewskich rodzin europejskich przybyli tłumnie. Oprócz rodziny panny młodej i pana młodego zjawili się m. in. królowa wdowa Małgorzata włoska, były **wielki książe rosyjski Mikołaj Mikołajewicz,** była królowa grecka Zofja z córkami, księżniczką Heleną serbską itd., wiele osobistości europejskich rodzin królewskich.

Przed kilku miesiącami zapowiadano zaręczyny księżniczki Mafaldy z belgijskim następcą tronu i wieści o tym związku obiegły prasę całego świata. To też tem większe było zdumienie, że w lipcu bieżącego roku powiadomiono opinję publiczną o zaręczynach Mafaldy z **księciem, który nawet nie jest członkiem panującej dynastji.** Jasnem się tedy stało, że chodzi tutaj o małżeństwo z miłości, co zresztą w włoskiej rodzinie królewskiej ma już swoją tradycję, ponieważ i starsza córka królewska Jolanta, idąc za popędem serca poślubiła hrabiego Calvi di Bergolo.

Księżniczka poznała swego narzeczonego przed dwoma laty na wystawie sztuki w Rzymie. Wysoki blondyn spodobał się małej czarnookiej księżniczce od pierwszego wejrzenia. Jednakowoż książe Filip nie wielkie mógł mieć szanse otrzymania ręki córki króla włoskiego. Opiekunką zakochanych była królowa Helena — która na wiosnę bieżącego roku w czasie zabawy ogrodowej w Bordighera zachęciła księcia do oświadczyn.

Ponieważ książę Filip jest protestantem, a księżniczka katoliczką, więc **trzeba było papieskiej dyspensy, bez której** małżeństwo nie mogło być zawartem.

Papież Pius XI udzielił tej dyspensy, **zaślubiny odbyły się według katolickiego obrządku,** a dzieci, rodzone z tego małżeństwa będą katolikami. Na podarunek ślubny papież ofiarował księżniczce miniaturę kościoła św. Piotra, modelowaną w złocie i srebrze. Młoda para udaje się w podróż poślubną do Niemiec, gdzie na zamku rodzinnym narzeczonego w pobliżu Frankfurtu przepędzi miodowe miesiące.

Z bliska i z daleka.

— **Jako następca po zmarłym dyrektorze departamentu monopolu w ministerstwie Skarbu śp. Głowackim,** upatrzony jest na to stanowisko p. Kwiatkowski, starszy radca skarbowy ze Lwowa.

— Na odbywającej się w Sztokholmie międzynarodowej konferencji lotniczej delegacja polska zaproponowała, aby **siedzibą międzynarodowego biura lotniczego była Warszawa,** ewentualnie Genewa.

— Amerykańska firma samochodów, **Forda, przeznaczyła miljon franków na rzecz francuskiej pożyczki w złocie.**

— Belgijski profesor Wilmette, który zamierza w Paryżu wygłosić szereg odczytów, ma zamiar udać się następnie do Berlina celem zaznajomienia się na miejscu ze sprawami zbliżenia intelektualnego między Belgją a Niemcami.

— „Daily Express" dowiaduje się, że były cesarz niemiecki Wilhelm ma zamiar starać się o ponowne nabycie pałacu **Achilleion,** który swego czasu był już własnością Wilhelma, i który w dniach najbliższych ma być licytowany przez rząd grecki. Na wypadek, gdyby Wilhelmowi udało się nabyć pałac, zwróciłby się on do rządów państw sprzymierzonych z prośbą by mu pozwolono przez pewien czas w roku przebywać na Korfu.

— Kanclerz Rzeszy konferował w ostatnich dniach z przedstawicielami sfer gospodarczych, przemysłowych i bankowych w związku z **akcją rządową w kierunku obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby.** Akcja ta idzie bardzo powoli i niewiele się daje odczuwać. Spadły tylko nieznacznie ceny chleba, cukru i tłuszczów. Jutro spadną ceny mięsa z powodu zapasów mięsa mrożonego z zagranicy, które od jutra ukaże się na rynkach.

Udział zbrojny w pogrzebach.

Wedle świeżo ogłoszonego regulaminu, siła zbrojna odtąd oficjalnie brać będzie udział w pogrzebach: Prezydenta Rzeczypospolitej, wszystkich żołnierzy i duchownych wojskowych służby czynnej; oficerów i duchownych wojskowych w stanie spoczynku i weteranów; osób odznaczonych orderem „Virtuti Militari", nie będących w służbie czynnej, jak również osób cywilnych w dziedzinie wojskowości szczególnie zasłużonych.

Należy zaznaczyć, że oficjalny udział siły zbrojnej odpada: gdy wyżej wymienione osoby wyrażą w swej ostatniej woli życzenie, by zaniechać udziału wojska w pogrzebie; popełniły samobójstwo, a pobudką były czyny hańbiące honor żołnierza; zmarły w więzieniu w czasie odbywania kary; zostały stracone na mocy wyroku śmierci.

Powyższy regulamin ma jednakowe zastosowanie dla zmarłych wszystkich wyznań i obrządków, jednak z uwzględnieniem przepisów i zwyczajów religijnych tego wyznania i obrządku, do którego zmarły należał.

Rozmaitości.

× **Tabaka znowu w modzie.** Zwyczaj zażywania tabaki, który dawno został zarzucony, zdaje się znowu odzywać. Wiernymi tabace pozostali najdłużej księża i niektórzy robotnicy. Inni pogardzali nią oddawna. Pierwszą osobą, która zwyczaj zażywania tabaki ongiś wprowadziła w modę, była Katarzyna Medycejska. Otrzymała ona cenne rośliny w darze od pana Nicot, od którego też pochodzi nazwa nikotyny. Zapewniono wówczas, że używanie tabaki jest niezawodnym środkiem przeciwko bólom głowy. Zapalonymi zwolennikami tabaki byli następnie Ludwik 16-ty, Cromwell, Napoleon I i Tayllerand. Stąd w muzeach spotykamy często cenne i ozdobne tabakierki, używane przez sławnych ludzi. Obecnie tabaka zaczyna znowu wchodzić w modę. Niektóre wielkie damy, idąc za wzorem Katarzyny noszą piękne tabakierki i kichają z wdziękiem. Lekarze zapewniają, że będzie to doskonałe antydotum przeciwko zatruciu kokainą i innmi środkami odurzającymi. Zaś piękne koronkowe chusteczki do nosa uczynią nową modę trochę mniej nieestetyczną.

Kobieta o silnych nerwach.

Pierwszą kobietą, która była obecna z urzędu przy wykonaniu wyroku śmierci przez powieszenie w Anglji, była pani Bell, sędzia pokoju z wyboru.

Wyrok śmierci został wykonany w więzieniu w Glasgowie, gdzie powieszono Johna Keena, za zamordowanie indyjskiego wędrownego handlarza.

Zapytana o wrażenie z egzekucji przez reportera „Daily Mail", pani Bell oświadczyła, że był to niezwykle uroczysty akt.

Wrażeniem, które ona osobiście, był głęboki żal, że tak młody, bo zaledwie 22-letni człowiek musiał w ten sposób zakończyć życie, jak również podziw, że wyrok został wykonany w tak ludzki sposób.

Delikwent zwrócił się do niej z prośbą, czy zechce mu podać rękę, co też uczyniła.

Egzekucja dokonaną została w 45 sekund.

Zapytana, czy widok egzekucji zmienił jej zapatrywania na karę śmierci, p. Bell oświadczyła:

— Nie. Uważam, że kara śmierci jest niezbędna; jest to rzecz okropna, ale również okropnem jest morderstwo.

Wiadomości sportowe.

PIŁKA NOŻNA.

Oryginalny i wesoły match. Ubiegłej niedzieli odbyły się w Warszawie w parku kr. Sobieskiego, sensacyjne **zawody** ze względu na charakter gry, skład i przynależność „klubową" walczących drużyn. Oto na zielonej murawie spotkali się ze sobą **stali bywalcy „Ziemiańskiej" i „Loursa"**, dwóch najbardziej uczęszczanych i popularnych cukierni w Warszawie, ażeby dowieść wszystkim, którzy z nich posiadają większą „sprawność" nóg. Na zawody powyższe — podczas których sędziami autowymi były dwie urocze artystki teatru Polskiego w Warszawie pp. Żelska i Balcerkiewiczówna, a sędzią głównym (we fraku i gołych kolanach!!!) p. Bazewicz, znany geograf i kartograf polski — stawiła się publiczność warszawska niezwykle tłumnie. Właściciele cukierni raczyli „swoich" graczy podczas przerwy i po zawodach lodami, czarną kawą i ciastkami. Zawody — pełne najbardziej humorystycznych momentów — zakończyły się wynikiem 3:2 (1:1) na korzyść „Ziemiańskiej".

Pogoń—Czarni 5:1 (2:1). Tradycyjne zawody powyższych drużyn rozegrane ubiegłej niedzieli o godzinie 11.30 rano na boisku Czarnych we Lwowie o puhar L. O. Z. P. N., zakończyły się **wysokocyfrowem zwycięstwem Pogoni.** Mistrz Polski grał z dawno niewidz. zapał., świetną taktyką i techn. oraz wyraźną chęcią zwycięstwa. Bramki dla Pogoni zdobyli: Wacek Kuchar (4) i Hanke; dla Czarnych Chmielowski.

Wyjazd „Olimpji" do Gdańska.

Jak się dowiadujemy, pierwsza drużyna tutejszej „Olimpji" wyjeżdża w niedzielę do Gdańska w celu rozegrania zawodów z tamtejszą „Gedanją". Gedanja jest jedną z najsilniejszych drużyn gdańskich, to też spodziewamy się, że „Olimpja" dołoży wszelkich starań, aby wyjść z tych zawodów z honorem. Ostatnie zwycięstwo „Olimpji" nad miejscowem „K. S. Grudziądz" wskazuje na znaczną poprawę poziomu gry naszej faworytki.

LEKKOATLETYKA.

Osborne skoczył w zwyż 2.05 cm. Amerykański skoczek Osborne, usiłował ostatnio próbować poprawić własny rekord (207.1 cm.) światowy w skoku w zwyż. Próba się nie powiodła, mimo to Osborne osięgnął wspaniałą wysokość 205 cm.

AUTOMOBILIZM.

Sukces „Małej Tatry" na raidzie samochodowym w Rosji. Słynny automobilista Warmirowski przebył trasę Leningrad-Moskwa-Tyflis-Moskwa, tj. około 5000 klm w doskonałym stanie i bez żadnych punktów karnych. Wobec tego, iż raid odbył się na marnych drogach rosyjskich, wynik ten świadczy nader dodatnio o wytrzymałości konstrukcji „Małej Tatry".

Wiadomości z Torunia.

— **Z teatru.** W sobotę po raz ostatni ukaże się wesoła krotochwila Gavault'a p. t. „Jedynaczka króla czekolady". W niedzielę o godzinie 3,30 popołudniu (ceny do połowy zniżone) znakomita słoneczna komedja polska p. t. „Stary kawaler" Korzeniowskiego, w stylowej oprawie dekoracyjno-kostjumowej.

—**Bal Związku Hallerczyków** odbędzie się w sobotę wieczorem o godzinie 21 w salach Dworu Artusa, z okazji I. rocznicy założenia Drużyny błękitnej.

— **Z ruchu przedwyborczego listy 6.** Komitet wyborczy wszystkich stanów prosi wszystkich mężów zaufania, ażeby w sobotę przedwyborcza odebrali kartki i ulotki wyborcze. Współudział wszystkich na wieczornem zebraniu, którego termin poda się do wiadomości kurendą, jest konieczny.

— **Dla pomocników gastronomicznych** Blok Pracy lista nr. 7 rozpowszechnia wieści i ulotki, z podpisem firmy organizacji gastronomicznej. Podaje się zatem do wiadomości wszystkich pomocników gastronomicznych, że organizacja nasza oficjalnie bierze udział tylko w liście nr. 6, a więc należy solidarnie w niedzielę głosować tylko na listę nr. 6. To samo dotyczy handlowców i urzędników pocztowych.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc., Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

We wtorek, dnia 6 październiká, o godz. 1/2 7 rano, jako w drugą rocznicę zgonu mej drogiej żony, św. p. **Joanny** z Szpitterów **Średzkiej**, odprawi się za spokój jej duszy w kościele farnym

Msza św. żałobna

o czem krewnych, przyjaciół i znajomych Zmarłej powiadamia niniejszem

Grudziądz, dnia 3. X. 1925 r.

Izydor Średzki.



Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

Na podstawie rozp. p. Wojewody Pomorskiego z dnia 20. IX. br. l. dz. IIg 2059/25 podaje się do powszechnej wiadomości, iż w czwartek, dnia 15 października br. o godz. 13 odbędzie się w Grudziądzu na placu ćwiczeń przy M. Tarpnie przegląd ogierów przez Wojewódzką Komisję Kwalifikacyjną.

Wobec tego zarządzam:

1. Wszystkie ogiery urodzone w roku 1923 i starsze podlegają przeglądowi przez powyższą Komisję.
2. Wszyscy właściciele ogierów, podanych pod pkt. 1 niniejszego ogłoszenia, zamieszkali w obrębie miasta Grudziądza, zobowiązani są:
 a) podać do dnia 10. X. 1925 r. swe ogiery w Magistracie I pokój 28, w godzinach urzędowych od 8—13 do zarejestrowania,
 b) ogiery zarejestrowane przedstawić do przeglądu Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjnej w wyżej wyznaczonym terminie.
3. Każdy ogier przedstawiony do przeglądu powinien być zaopatrzony w przymocowaną do grzywy tabliczkę drewnianą lub tekturową z numeram porządkowym spisu.
4. Winni przekroczenia niniejszego rozporządzenia ulegają karze grzywny do 60 zł, zaś w razie niemożności uiszczenia grzywny odpowiedniemu areasztowi.

Grudziądz, dnia 28 września 1925 r.
Prezydent miasta
w z. **Krobski.** 4273

Ogłoszenie.

Podajemy do wiadomości, że p.
Dr. Aleksander Jochelson
udzielać będzie z dniem dzisiejszym naszym członkom pomocy lekarskiej w

chorobach gardła, nosa i uszu

w Klinice Kasy Chorych miasta Grudziądza przy ul. Ogrodowej nr. 17, od 4—6 popołudniu

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza
(—) **Jahn**, przewodniczący. [4271

PRZETARG

na budowę dwuch domów mieszkalnych dla Placówek Celnych w Gdyni odbędzie się dnia 14 października b. r. o godzinie 10-tej w biurze podpisanego urzędu, gdzie można też otrzymać ślepe kosztorysy, warunki, rysunki i bliższe informacje za opłatą 10,— zł.

Do oferty należy dołączyć wadjum w wysokości 1% od oferowanej sumy. [4270

Państwowy Urząd Budow. Naz. w Wejherowie.

Nowość — Nowość

Hotel Szydzik i Kasyno

Od 1-go października zupełnie
NOWY PROGRAM
Występy pierwszorzędnych artystów.
O łaskawe przybycie uprasza
4252 **Gospodarz.**

BANK LUDOWY

Tel. 431. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1890 Tel. 431.
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.
Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy
Zakupuje i sprzedaje
waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.
Udziela pożyczek:
na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym
3869



Winiarnia Seick

Szewska 16
4262 poleca
wieprzowe nogi z kapustą i flaki

Lucjan Stetkiewicz

Fabryka Pończoch
Grudziądz - ul. Groblowa
(Plac Kąpielowy) Telefon nr. 284
poleca **pończochy Florid** (jedw. florowe), **wełniane** jedwabne, florowe, damskie, męskie i dziecięce.
4260

Tivoli

W niedzielę, dnia 4 b. m.:
Zabawa Taneczna
Początek o godz. 6. Wstęp 1 zł [4213



KAPELUSZE

tylko w zgrabnem pierwszorzędnem wykonaniu
przyjmuje do przefasonowania w każdej ilości
Marja Wasilewska
ul. Toruńska nr. 24

SAMOCHODY

14/45	Fiat Torpedo	6	osob.
14/45	„ Coupé	6	„
14/45	„ Coupé z nasadzką		
9/31	„ Coupé	6	osob.
9/31	„ Torpedo	5	„
6/21	„ „	4	„
14/38	Puch „	6	„
18/45	Adler „	6	„
6/20	Aga Coupé	4	„
18/60	Chandler Sport	2—4	„
18/60	Delangare Grand Sport	4	„
4/21	Salmson „	2i3	„
16/45	Mercedes Knight Torpedo	5	„
6/16	Bergmann Torpedo	4	„

polecą jako bardzo okazyjne ze składnic poznańskich

»BRZESKIAUTO«

Tow. Akc. 4253
Założ. 1894 **POZNAŃ** Skarbowa 20
Telefon: 31-17, 41-21, 63-23, 40-37, 40-57.

JACOBSONA

Laboratorjum dentystyczno-techniczne
Plac 23-go Stycznia nr. 23, II piętro.
Zęby oraz szczęki w pierwszorzędnem wykonaniu Członkowie Kas Chorych otrzymują przy zamówien u zębów sztucznych 50% zniżki.

»Oikos« Sp. Akc.

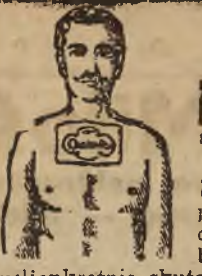
Gdańsk-Wrzeszcz, Hauptstrasse 73 — tel. 419-30 | 415-16
Posadzki parkietowe .·. Okna .·. Drzwi
Wewnętrzne urządzenia 3891A
Drewniane domy mieszkalne—pat. syst

Kupię ładny

Dom ze składem
lub willę z ogrodem.
Wpłata 20 tysięcy złotych.
Zgłoszenia natychmiastowe do Ekspedycji Głosu Pomorskiego po **nr. 4224p.**

Interes Bławatny

w powiatowem mieście, 10.000 mieszkańców, najlepsze położenie w rynku, **na sprzedaż.** Także do każdej innej branży się nadający. Oferty złożyć do Głosu Pomorskiego pod nr. 4258



Dlaczego

uskarżasz się stale na
podagrę i reumatyzm
swoim znajomym usty napełniając tak,
że ci każdy z drogi schodzi
jeżeli przeciw temu nic nie czynisz. Idź lepiej do najbliższej apteki i kup nasz miljonkrotnie skuteczny, daleko znany
CAPSINAP
(nazwa prawnie zastrzeżona), **a doznasz natychmiastowej ulgi.** [4031
Jedyni wytwórcy:
Dr. Behring i Ska. Bydgoszcz.

Poszukuję od zaraz do mojego HOTELU i RESTAURACJI 4256
BUFETOWEGO
na własny rachunek. Zgłoszenia z podaniem życiorysu i dołączeniem fotografji. Do składów zaś towarów kolonjalnych i żelaza
dwuch UCZNI.
Firma **Franciszek Szpitter, Łasin.**

Reperacje

maszyn rolniczych, lokomobil, młocarń parowych, motorów oraz **maszyn przemysłowych**
wykonują dobrze i po niskich cenach
Hodam i Ressler
Tel. 495 **Grudziądz** przy dworcu
4250

4007 A

Herbata Riedla

LWÓW·RUTOWSKIEGO·3

Właściciele kotłów!

Według rozporządzenia winny być wszystkie kotły zaopatrzone
w kurki trójprzelotowe
z normalnym kołnierzem do manometrów kontrolnych.
Takowe są do nabycia w firmie
Hodam i Ressler
GRUDZIĄDZ 4249
Telefon 495. przy dworcu

Zdrowe dzieci

3613
wychować, to największa troska matek.
Mączka odżywcza Homosan
jest przy odżywianiu niemowląt niezbędną. **Mączka Homosan** zawiera bowiem składniki, jakie organizm niemowlęcia do tworzenia ciała, mięśni i kości potrzebuje. — **Mączka Homosan** ułatwia zaznakomicie ząbkowanie.
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Ogłaszajcie w Głosie Pomorsk.

Odpadki
szpagatu
kupuje w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska

Proszę pamiętać

że najtaniej i najlepiej kupuje się materjały piśmienne, szkolne itp. u
Władysława Kulerskiego
Pańska 19 4272
Tamże wykonuje się druki, pieczątki, bloki kasowe itp. szybko i gust. po możliwie najt. cenach

Sprzedaże

Na sprzedaż:
2 łóżka z materacami, 2 szafy, maszyna do szycia, szezlong, garnitur koszykowy, 2 stoły i rzeczy kuchenne Koszarowa 22, II piętro na lewo [4216

Kramnica i kasa
za 50 złotych do nabycia Forteczna 22, parter

Posady

Porządna **dziewczyna** do wszelkich robót domow. zgłosić się może Nadgórna 67, w składzie

Mieszkania

Pokój umebl.
na 2 osoby, z utrzym. lub bez, do wynaj. Mickiewicza 17, part. II drzwi pr.

Pokój umeblow.
natychmiast do wynajęcia Chełmińska 67, w składzie

Pokój umeblow.
dla lepsz. pana do wynaj. Pl. 23 Stycznia 9, I^1 pr.

Pokój umeblow.
z całodziennem lub częśc. utrzymaniem do wynajęcia ul. Kościuszki 5, II p. lewo

Pokoje umebl.
z świati. elektr. i używ. kuchni natychmiast do wynajęcia **Frost**, Kalinkowa 9, parter lewo

Gustownie umebl. pokój
wynajmę panu. Wiadomość między godziną 5 a 8 ulica Koszarowa nr. 8, I na lewo. [4207

Dobrze prosperujący
SKŁAD
kolonjalny, nadający się na każde przedsiębiorstwo handl., z mieszkaniem do wynajęcia ul Chełmińska 30. 4191

Nauka i wychowanie

Uczę szybko pisma maszynowego. Inform. adm. Gł. Pom. pod nr. 4105

Udzielam lekcji gry na **fortepianie** i na **skrzypcach** początk. Informacji udziela Głos Pom. pod nr. 4223p

Zguby

Zgubiono papiery wojsk. Michał Lewandowski, ulica Groblowa nr. 1.

Różne

CHARAKTER.
Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiście przyjmuję 12-7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy.
Warszawa, Psycho - Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25-8

Moje nowoczesne
MEBLE koszykowe
są ozdobą każd go mieszkania. Z powodu swej taniości i gustownego wykonania nadają się także jako 4000A
praktyczne podarki
Spłaty ratami dozwolone!
E. Sommerfeldt
ulica Groblowa nr. 3

Baczność!
Fotografje paszportowe
w pół godzinie 4223
Zakład fotograficzny,
3-go Maja 10.

STENOGRAFJI
wyucza wszystkich bezpłatnie listownie: Instytut Stenograficzny. Warszawa, Mokotowska 39

Doniosłe zmiany w Wielkopolance!

1. **Restauracja** i jej wygląd zmieniony!
2. **Gabinety i pokoiki** nadające się na zebrania i kolacje w zamkniętych kółkach!
3. **Kuchnia pierwszorzędna** pod kierownictwem nowoangażowanego kuchmistrza!
4. **Kawiarnia wzorowa!** Wyrób ciastek i pieczywa także i poza domem powierzone nowemu pierwszorzędnemu fachowcowi!
5. **Orkiestra** jak zawsze: pierwszorzędna Koncertuje nadal ogólnie lubiany i uznany kapelmistrz i kompozytor p. **Wacław Kaczmarek!**
6. **Ceny!** Mimo wszelkiego udoskonalenia pozostały bez zmiany i są przystępne dla wszystkich!
7. **»Wielkopolanka«** i nadal będzie stopniowo udoskonalać swój wygląd i swe zarządzenia!
8. **»Wielkopolanka«** powinna się więc stać najmilszem miejscem pobytu dla Szan. Publiczności Grudziądza i okolicy!

O łaskawe poparcie PT. Publiczności prosi
Stanisław Kowalczyk
4234 właściciel.